

Nr 9 (317) Wrzesień 2017 rok XXVII

www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl

Cena 2,80 zł (5% VAT)



Dukla.PL

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY





Tam, gdzie chadzali wojowie

Fot. Michał Wójtowicz

29 lipca br. otwarta została ścieżka przyrodniczo-historyczna „Tam, gdzie chadzali wojowie” na Grodzisku w Wietrznie. Ścieżka o długości 3 km łączy ciekawe miejsca pod względem przyrodniczym i historycznym na Grodzisku.



Najwytrwalsi uczestnicy otwarcia przy woju koło wiaty

W ramach realizacji projektu została wytyczona ścieżka, wykonane rzeźby trzech wojów, trzy tablice informacyjno-edukacyjne, trzy ławki drewniane i 15 tabliczek do oznakowania ścieżki z płasko-rzeźbą liści czosnku niedźwiedziego, baner informujący o prezentacji produktów lokalnych, regionalnych i tradycyjnych. W czasie imprezy otwarcia ścieżki uczestnicy odwiedzali stoiska prezentujące produkty lokalne, regionalne i tradycyjne i mieli możliwość degustacji: wyrobów z ZM Jasiołka z Dukli, serów z Ekologicznego Gospodarstwa Figa z Mszany, ekologicznych miodów z Gospodarstwa Pszczelarskiego Eko-bałon z Niżnej Łąki, a także produktów zielarskich i jadła prosto ze wsi: swojskiego

chleba, proziaków, powideł, a także mogli zobaczyć jak przygotować kosmetyki np. kremy z naturalnych surowców. Ścieżka rozpoczyna się w miejscu piknikowym, gdzie została postawiona jedna rzeźba woja, ławka i tablica. Kolejna postać woja, tablica informacyjna, ławeczka zostały postawione około pół km od miejsca piknikowego na Dzwonniczej. Postać trzeciego woja, tablica i ławeczka zostały postawione przy wiacie, jest to najbardziej wysunięta na północ część ścieżki. Ścieżka oznakowana jest tabliczkami z płasko-rzeźbą czosnku niedźwiedziego, rośliny chronionej licznie występującej w lesie na Grodzisku. Oficjalne otwarcie ścieżki nastąpiło przez przecięcie wstęgi przez zastępcę burmistrza Dukli Elżbietę Wróbel, sekretarz Gminy Dukla Halinę Cycak, prezesa Lokalnej Grupy Działania „Kraina Nafty” Janinę Gołąbek, radnego Rady Miejskiej w Dukli Zenona Leń-



Uczestnicy otwarcia podczas degustacji regionalnych specjałów



Otwarcie ścieżki nastąpiło poprzez symboliczne przecięcie wstęgi



Prezentacja produktów lokalnych, regionalnych i tradycyjnych

czyka i Krystynę Boczar-Różewicz koordynatora projektu. Wszyscy uczestnicy spotkania przeszli wytyczoną ścieżką, a w miejscu piknikowym gdzie odbywała się prezentacja i degustacja produktów lokalnych i regionalnych odbywały się również pokazy przygotowywania różnych produktów.

Dziękuję bardzo wszystkim, którzy przyczynili się do powstania ścieżki historyczno-przyrodniczej „Tam gdzie chadzali wojowie”, szczególnie dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dukli Michałowi Szopie, władzom samorządowym gminy Dukla, a także wszystkim którzy przybyli na otwarcie ścieżki: członkom Rady LGD „Kraina Nafty”, harcerzom z 6 Drużyny Harcerskiej Iskra z Dukli, mieszkańcom Wietrzna i przypadkowym turystom, którzy znaleźli się na ścieżce.

Ścieżka powstała w ramach realizacji projektu pt. „Otwarcie ścieżki historycz-

ciąg dalszy na str. 3 ►

Złota myśl:

„Cudzy ryż zawsze wydaje się większy.”

(autor nieznany)

We wrześniowym numerze:

Tam, gdzie chadzali wojowie	2
Szlachetna Paczka po raz kolejny.....	3
Z posiedzenia Rady.....	4
Mieszkańcy Dukli dokonali wyboru...!.....	5
Bronili Dukli we wrześniu 1939 roku.....	6
Święto plonów w Nowej Wsi!	7
Komora celna w Dukli dla zwiedzających	8
Dziękowali za plony,	10
IV Dni Kultury Żydowskiej w Dukli	10
Ziele Maryjne	13
Plener rzeźbiarski	15
„Na ratunek pszczołom w Beskidzie Niskim”.....	16
Albania i Czarnogóra na 2 kolach.....	16
Błotnisty maraton Cyklokarpaty Dukla.....	19
Czołowe miejsca zawodników MTB	19
II Mini Zawody Pumptrack.....	20
Szóste miejsce naszej sekcji MTB w Wojniczu.....	20
Gminny Turniej Piłki Nożnej	20
IV Memoriał im Stanisława Piesika.....	21
Turniej Piłki Siatkowej Plażowej	21
Turniej Tenisa Ziemnego	21
Cyklokarpaty Koninki.....	21
Zaczarować nazwę: Kółko Rolnicze.....	22
Turniej Piłki Nożnej Plażowej.....	22
W pasiece.....	24
Prawo przy porannej kawie	24
Łowiectwo i ekologia.....	25
Niewybuchy nadal groźne.....	27

DUKLA.pl - miesięcznik (www.dukla.pl/dps)

Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli, ISSN 2080-0835

Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 309, tel. (+48) 13-432-91-33, fax (+48) 13-433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl

Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Wiktor Szyniak - red. techniczny - skład i łamanie, Janusz Krowicki - wyd. internetowe, Halina Cycak, Barbara Pudło

Współpracujący: Witold Puz, Maria Walczak, Aleksandra Żółkoś

Druk: Drukarnia „HEDOM”, ul. Kletówki 54a, Krosno, tel./fax 13 432 02 02, www.hedom.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiestacji tekstów. **Materiały przyjmujemy do 20. każdego miesiąca.** Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Numer zamknięto dnia 24.08.2017 r.

Udostępniono do sprzedaży 1.09.2017 r. Nakład 450 egz.

OKŁADKA: Uczestnicy otwarcia ścieżki „Tam gdzie chadzali wojowie” w drodze na Grodzisko. Fot. Michał Wójtowicz

Szlachetna Paczka po raz kolejny



Po raz XVII rusza w Polsce ogólnopolski projekt - Szlachetna Paczka. Po raz kolejny rusza również Szlachetna Paczka w Krośnie i Dukli. Mamy już Liderów brakuje Super W - wolontariuszy dzięki, którym będziemy mogli odwiedzić rodziny. Co roku do projektu zgłaszają się osoby zainspirowane ideą mądrej pomocy - bohaterowie zmiany społecznej. Tworząc zespół Super W, łączymy biednych i bogatych. Dla 70% wolontariuszy udział w Paczce był jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu.

Czym jest Szlachetna Paczka?

Szlachetna Paczka to projekt, który pomaga potrzebującym w taki sposób aby sami zaczęli sobie radzić w życiu. Jednoczy Polaków wokół idei mądrego pomagania. Darczyńcy przygotowują dedykowaną pomoc dla rodzin w potrzebie, a pomostem między nimi są SuperW, czyli wolontariusze paczki. Ciepły szlafrok, lodówka, czy buty na zimę dla dzieci mają wielką wartość dla obdarowanych. Jednak w Paczce to nie rzeczy są najważniejsze. Największym prezentem dla żyjących w zapomnieniu jest świadomość: „Ktoś o Mnie pamięta, ktoś we Mnie wierzy”. Dlatego mówimy, że Paczka jest impulsem, dla tych którzy mierzą się z trudnościami. Ma być impulsem do dalszej walki o poprawę swojego losu, bo czasem to właśnie uwagi od drugiego człowieka i wiary, że coś się może zmienić, najbardziej brakuje rodzinom które odwiedzamy.

Po co SuperW?

Aby rodziny otrzymały impuls do zmiany swojego życia, nie wystarczy dobre chęci. Potrzebni są wolontariusze, czyli SuperW. Wolontariusz Paczki odnajduje rodziny w potrzebie oraz podejmuje decyzję o włączeniu jej do projektu. Wchodzi tam, gdzie inni są obojętni albo boją się wejść. Dla wielu rodzin już sama wizyta wolontariusza jest pomocą i pokazuje, że nie są sami. SuperW to kluczowa postać w SZLACHETNEJ PACZCE.

- Wolontariat w Paczce jest powołaniem do służby dla innych ludzi, do przekraczania siebie dla innych, żeby zmienić świat - mówi ksiądz Jacek WIOSNA Strzyżek.

Gotowy do służby?

SZLACHETNA PACZKA 2017 otwiera rekrutację wolontariuszy. Czekają na Twoje zgłoszenie. Bez wolontariuszy rejon nie będzie mógł istnieć. Zgłoś się na: <http://www.szlachetnapaczka.pl/superw>

Justyna Zimny-Frużyńska

Lider Rejonu Dukla i okolice

kontakt: jz13@interia.pl

Tam, gdzie chadzali wojowie

► dokończenie ze str. 2

no-przyrodniczej „Tam, gdzie chadzali wojowie” na Grodzisku w Wietrznie, prezentacja produktów lokalnych, regionalnych i tradycyjnych gminy Dukla” sfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego PROW na lata 2014-2020 dla operacji realizowanych w ramach projektu grantowego.

Ścieżka zaprasza do spacerów, mam nadzieję, że będą korzystały z niej także szkoły w ramach edukacji historyczno-przyrodniczej.

Krystyna Boczar-Różewicz

Z posiedzenia Rady

Sesja Rady Miejskiej w Dukli odbyła się w dniu **21 czerwca 2017** roku w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Dukli.

W sesji udział wzięli następujący radni: Jan Dembiczak, Andrzej Dziedzic, Zenon Leńczyk, Władysław Boczar, Krzysztof Woźniak, Halina Pietruś, Tomasz Węgrzyn, Andrzej Kędra, Ewa Przysasz, Mariusz Folcik, Jan Marszał, Adam Faustus, Zbigniew Głód, Bohdan Gocz i Teresa Belcik.

Ponadto w sesji udział wzięli: Burmistrz Dukli – Andrzej Bytnar, Sekretarz Gminy – Halina Cycak, Skarbnik Gminy – Jolanta Bik, zaproszeni goście, kierownicy jednostek organizacyjnych i sołtysi.

Porządek obrad przedstawiał się następująco:

- Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
- Przyjęcie protokołu z XXXIX sesji Rady Miejskiej w Dukli.
- Informacja Burmistrza z działalności międzysesyjnej.
- Informacja z realizacji uchwał Rady Miejskiej w Dukli.
- Sprawozdanie z działalności Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dukli sp. z o.o. za 2016 rok oraz analiza ściągłości opłat za wodę i ścieki oraz czynsz.
- Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dukli za 2016 rok.
- Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dukli za 2016 rok.
- Informacja o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego Gminy Dukla za 2016 rok.
- Informacja z realizacji wniosków i propozycji Komisji Rozwoju Gospodarczego i Środowiska zawartych w protokole z przeglądu dróg gminnych, szkół oraz domów ludowych i boisk sportowych.
- Informacja na temat programu gospodarki niskoemisyjnej i odnawialnych źródeł energii na terenie Gminy Dukla.
- Zapytania i wolne wnioski.
- Podjęcie uchwał w sprawach:
 - zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego miejscowości: Chyrowa, Głojсце i Iwla (druk nr 258),
 - przedstawienia i przyjęcia sprawozdania z realizacji „Gminnego programu opieki nad zabytkami na lata 2015-2018 dla Gminy Dukla” (druk nr 259),
 - ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członków ochotniczych straży pożarnych, którzy uczestniczą w działaniach ratowniczych lub szkoleniach pożarniczych organizowanych przez Państwową Straż Pożarną lub Gminę Dukla (druk nr 260),
 - wyrażenia zgody na zaciągnięcie zobowiązania na realizację zadania pn. „Odbiór i transport odpadów komunalnych niesegregowanych i biodegradowalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych na terenie Gminy Dukla oraz odbiór, transport i zagospodarowanie odpadów komunalnych segregowanych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych z terenu Gminy Dukla” (druk nr 261),
 - zaciągnięcia zobowiązań na rok 2018 (druk nr 262)
 - zmian w uchwale budżetowej Gminy Dukla na rok 2017 (druk nr 263),

g) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Dukla (druk nr 264).

13. Odpowiedzi na zapytania i wnioski.

14. Oświadczenia i informacje.

15. Zamknięcie sesji.

Rada Miejska po wysłuchaniu opinii poszczególnych komisji podjęła następujące uchwały:

- Uchwałę nr XL/251/17 Rady Miejskiej w D u k l i z dnia 21 czerwca 2017 roku w sprawie zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego miejscowości: Chyrowa, Głojсце i Iwla. Uchwałę podjęto jednomyślnie /głosowało 15 radnych/.
- Uchwałę nr XL/252/17 Rady Miejskiej w D u k l i z dnia 21 czerwca 2017 roku w sprawie przedstawienia i przyjęcia sprawozdania z realizacji „Gminnego programu opieki nad zabytkami na lata 2015-2018 dla Gminy Dukla”. Uchwałę podjęto jednomyślnie /głosowało 15 radnych/.
- Uchwałę nr XL/253/17 Rady Miejskiej w D u k l i z dnia 21 czerwca 2017 roku w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członków ochotniczych straży pożarnych, którzy uczestniczą w działaniach ratowniczych lub szkoleniach pożarniczych organizowanych przez Państwową Straż Pożarną lub Gminę Dukla . Uchwałę podjęto jednomyślnie /głosowało 15 radnych/.
- Uchwałę nr XL/254/17 Rady Miejskiej w D u k l i z dnia 21 czerwca 2017 roku w sprawie wyrażenia zgody na zaciągnięcie zobowiązania na realizację zadania pn. „Odbiór i transport odpadów komunalnych niesegregowanych i biodegradowalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych na terenie Gminy Dukla oraz odbiór, transport i zagospodarowanie odpadów komunalnych segregowanych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych z terenu Gminy Dukla”. Uchwałę podjęto jednomyślnie /głosowało 14 radnych/.
- Uchwałę nr XL/255/17 Rady Miejskiej w D u k l i z dnia 21 czerwca 2017 roku w sprawie zaciągnięcia zobowiązań na rok 2018. Uchwałę podjęto jednomyślnie /głosowało 15 radnych/.
- Uchwałę nr XL/256/17 Rady Miejskiej w D u k l i z dnia 21 czerwca 2017 roku w sprawie zmian w uchwale budżetowej Gminy Dukla na 2017 rok. Uchwałę podjęto jednomyślnie /głosowało 15 radnych/.
- Uchwałę nr XL/257/17 Rady Miejskiej w D u k l i z dnia 21 czerwca 2017 roku w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Dukla. Uchwałę podjęto jednomyślnie /głosowało 15 radnych/.

Sesja Rady Miejskiej w Dukli odbyła się w dniu **1 lipca 2017** r. /sobota/ o godz.1400 w sali koncertowej Muzeum Historycznego – Pałac w Dukli.

W sesji udział wzięli następujący radni: Jan Dembiczak, Andrzej Dziedzic, Zenon Leńczyk, Władysław Boczar, Krzysztof Woźniak, Halina Pietruś, Tomasz Węgrzyn, Andrzej Kędra, Ewa Przysasz, Mariusz Folcik, Jan Marszał, Adam Faustus, Zbigniew Głód, Teresa Belcik i Bohdan Gocz.

Ponadto w sesji udział wzięli: O. Eugeniusz Kaczor – gwardian Klasztoru OO. Bernardynów w Żurawczkach, delegacja z Włoch z Gminy VALFABRICA na czele z przedstawicielem SABINO DATTOLI, delegacja z Ukrainy z Gminy VELIKYI BEREZNYI na czele z Burmistrzem JAROSLAV SHUKAL, delegacja z Węgier z Gminy OPALYI na czele z Burmistrzem JANOS HERDON, Burmistrz - A. Bytnar, Zastępca Burmistrza - Elżbieta Wróbel, Sekretarz Gminy - Halina Cycak, Skarbnik Gminy - Jolanta Bik, zaproszeni goście, kierownicy jednostek organizacyjnych, sołtysi i przedstawiciele wspólnoty samorządowej.

Porządek obrad przedstawiał się następująco:

- Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
- Prezentacja o. Eugeniusza Kaczora poświęcona jubileuszowi XX-lecia wizyty Ojca Św. w Dukli
- Występ artystyczny.
- Podjęcie uchwał w sprawach:
 - udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla Powiatu Krośnieńskiego na realizację zadania publicznego o nazwie: ”Budowa mostu przez rzekę Jasiołka w ciągu drogi powiatowej nr 1998R Trzciana - Zawadka Rymanowska wraz z dojazdami”,
 - zmian w uchwale budżetowej Gminy Dukla na 2017 rok.
- Zamknięcie sesji.

Rada Miejska po wysłuchaniu opinii poszczególnych komisji podjęła następujące uchwały:

- Uchwałę nr XLI/258/17 Rady Miejskiej w D u k l i z dnia 1 lipca 2017 roku w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla Powiatu Krośnieńskiego na realizację zadania publicznego o nazwie: ”Budowa mostu przez rzekę Jasiołka w ciągu drogi powiatowej nr 1998R Trzciana - Zawadka Rymanowska wraz z dojazdami”. Uchwałę podjęto większością głosów: 14 głosów „za” przy 1 głosie /głosowało 15 radnych/.
- Uchwałę nr XLI/259/17 Rady Miejskiej w D u k l i z dnia 1 lipca 2017 roku w sprawie zmian w uchwale budżetowej Gminy Dukla na 2017 rok. Uchwałę podjęto jednomyślnie /głosowało 15 radnych/.

Pełne teksty uchwał dostępne są na stronie internetowej: www.bip.dukla.pl

Halina Cycak

Sekretarz Gminy Dukla

Mieszkańcy Dukli dokonali wyboru...!

Zakończyła się procedura konsultacyjna dotycząca budżetu obywatelskiego. Był to proces decyzyjny podczas którego mieszkańcy Dukli mieli możliwość współdecydowania o sposobie wydatkowania części środków budżetowych. Dzięki skorzystaniu z jego mechanizmów można było zgłaszać inicjatywy dotyczące najpotrzebniejszych rozwiązań wpływających na zaspokojenie lokalnych potrzeb. W ramach procedury zgłoszono 7 propozycji zadań, 5 wniosków uzyskało pozytywną ocenę formalną oraz merytoryczną w związku z czym zostały one poddane pod głosowanie mieszkańców. Planowana kwota środków przeznaczonych na realizację zadań nie mogła przekroczyć 50.000, 00 zł, natomiast uprawnionymi do głosowania byli mieszkańcy Dukli, którzy do dnia rozpoczęcia konsultacji ukończyli co najmniej 16 rok życia oraz posiadali zameldowanie na terytorium miasta Dukla.

Zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza Dukli Nr 84/ 17 z dnia 25 kwietnia 2017 r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących budżetu obywatelskiego miasta Dukla na rok 2018, 14 sierpnia br., Gminny Zespół do Spraw Budżetu Obywatelskiego podał do publicznej wiadomości wyniki konsultacji społecznych:

Lp.	Nazwa zadania	Ilość głosów
1.	BUDOWA CHODNIKA W CIĄGU ULICY J. SŁOWACKIEGO	201
2.	PRACE KONSERWATORSKIE PRZY 4 ZABYTKOWYCH NAGROBKACH NA CMENTARZU KOMUNALNYM W DUKLI	116
3.	REMONT CIĄGU PIESZEGO BIEGNĄCEGO WZDŁUŻ ULICY KOPERNIKA PO LEWEJ STRONIE DROGI GMINNEJ	44
4.	ZAPROSZENIE GWIAZDY NA DNI DUKLI ZESPÓŁ „AKCENT” ZENON MARTYNIUK	34
5.	GABLOTA INFORMACYJNA	4

Zadanie pn. „Budowa chodnika w ciągu ulicy J. Słowackiego” uzyskując najwyższą liczbę głosów wygrało procedurę konsultacyjną, w związku z czym zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza Dukli w 2018 roku nastąpi realizacja i wdrożenie wybranego projektu. Kwota propozycji zwycięskiego zadania wynosi według szacunkowych kosztów 49.857,63 zł, wobec czego wyczerpuje limit środków finansowych przeznaczonych na realizację wszystkich działań.

Natalia Belcik

PODZIĘKOWANIE

Szanowni Państwo, jako autor zwycięskiego projektu pierwszej edycji Dukielskiego Budżetu Obywatelskiego, pragnę podziękować wszystkim Mieszkańcom, którzy wzięli udział w głosowaniu na złożone projekty. Szczególne podziękowania kieruję do tych Mieszkańców, którzy oddali swój głos na zwycięski projekt tj:

„Budowa chodnika w ciągu ul. J. Słowackiego po prawej stronie”

Gorące podziękowania należą się osobom, które osobiście zaangażowały się w kampanię informacyjną zachęcającą do głosowania. Dzięki środkom z Budżetu Obywatelskiego, uda się zbudować chodnik przy ul. J. Słowackiego.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję!!!

Zenon Leńczyk
Przewodniczący
Zarządu Osiedla Dukla.

Bronili Dukli we wrześniu 1939 roku

Początkiem lipca 1939 r. został utworzony 2 pułk KOP „Karpaty” pod dowództwem ppłk Jana Zachodniego. Składał się z dwóch batalionów: I „Dukla” i II „Komańcza”. Za datę powstania batalionu KOP „Dukla” przyjmuje się dzień 10 lipca 1939 r., kiedy to na odprawie w Sanoku p.o. szefa sztabu KOP ppłk dypl. Tadeusz Wallich ogłosił rozkazy dowódcy KOP dotyczące organizacji batalionu, a w szczególności rozkaz LDz.5437/Tjn. Rozkaz organizacyjny przewidywał utworzenie batalionu jako jednostki ewidencyjnej i gospodarczej w składzie: trzech kompanii strzeleckich, kompanii ckm i broni towarzyszących, plutonu łączności i plutonu gospodarczego. Ponadto przydzielono gospodarczo do batalionu: dowództwo pułku, pluton pionierów i zwiadowców oraz pluton gospodarczy pułku.

Na dowódcę batalionu KOP „Dukla” wyznaczony został mjr Wacław Wawrzyniec Majchrowski z batalionu KOP „Bud-sław”. Zastępcą do spraw gospodarczych został kpt Michał Fijałek z batalionu KOP „Sejny”, adiutantem batalionu – por. Stefan Lebelt z 56 pp.

Przy bardzo życzliwej i skutecznej pomocy burmistrza Dukli – dr Jana Strycharskiego, 11 lipca dowódca batalionu, wraz ze swoim zastępcą, rozpoczęli prace przygotowawcze do zakwaterowania dowództwa pułku i oddziałów batalionu. W dniu 13 lipca przybyli do batalionu oficerowie oraz podoficerowie zawodowi i nadterminowi. Budynek Szkoły Powszechnej Męskiej w Dukli, pozostający podczas wakacji w remoncie, oraz Sokolnia przy kościele farnym, zostały zajęte przez wojsko 17 lipca.

Kpt Kazimierzczak – dowódca 1 kompanii batalionu KOP „Dukla” otrzymał 8 września 1939 r. w Barwinku o godz. 9 telefoniczny rozkaz wysadzenia mostów, zniszczenia urządzeń pocztowych i linii telefonicznej oraz przejścia ubezpieczonym marszem do Dukli na nowe pozycje. Około godz. 15 cała kompania była w Dukli, gdzie otrzymano rozkazy obrony kierunku od Nowego Żmigrodu, w rejonie gminy Nadole (Iwla – Teodorówka – Nadole). Dwa plutony zajęły pozycje obronne w Teodorówce i Nadolu, a wysunięta placówka z obserwatorem plutonu łączności w Iwli. Około godz. 16 niemiecki oddział rozpoznawczy złożony z 3 motocykli

i samochodu pancernego podjechał od zachodu do Teodorówki i natknął się na polskie ubezpieczenie. Wywiązała się strzelanina, a po użyciu przez Polaków amatek przeciwpancernych i moździerzy z plutonu por. Rojka, Niemcy zalegli i rozproszyli się w terenie. Za szpicą rozpoznawcza zatrzymało się w odległości kilkuset metrów kilka niemieckich pojazdów opancerzonych. Nieprzyjaciel ze skrzydeł rozpoznał ogień z kilku ckm, ostrzeliwując stanowiska 1 kompanii oraz 2 kompani kpt Pściuka, która zaległa na wzg. 388. Wyjeżdżający z Dukli woźnica z wozem naładowanym drzewem, wobec rozgorzałej walki, odprzągnął konia i odszedł do tyłu. Pozostawiony na drodze wóz załadowany drzewem, Niemcy wzięli za polskie działko przeciwpancerne i strzelali do niego kilkakrotnie ze swojej artylerii. W międzyczasie nadeszły niemieckie siły główne i piechota podwieszona samochodami rozwinęła się do ataku. Pod osłoną domów ciągnących się równolegle do szosy, niemieccy strzelcy górscy podeszli około 200 m od polskich stanowisk obronnych około godz. 18. Przeciwnik nacierał w sile dwóch kompanii przy wsparciu kilku ckm, moździerzy i pojazdów opancerzonych, posuwając się naprzód i wykorzystując zabudowania Teodorówki, a później Nadola, których kilka podpalono. Żołnierze niemieccy należeli do 2 batalionu 98 pułku strzelców górskich ppłk Pickera tworzącego oddział pościgowy „Geiger”. Niemcy kilkakrotnie próbowali szturmować, dochodząc nawet na odległość 30 m od stanowisk polskich, jednak za każdym razem odpierani byli przez kopistów ogniem karabinowym i granatami. Wtedy to zginął w Nadolu, pochodzący z Wołynia polski żołnierz Włodzimierz Knapp, który będąc w obsłudze działka przeciwpancernego „Bofors”, osłaniał walczących towarzyszy broni i walczył z podjazdem nieprzyjaciela. Po śmierci został pochowany na dukielskim cmentarzu przez mieszkańca Nadola - Józefa Szubrychta, któremu pomagał sąsiad. Spoczywa tam do chwili obecnej, a Państwo Polskie ufundowało godny kamienny nagrobek z tablicą informującą o Jego bohaterskiej śmierci.

Gdy zapadł już gęsty mrok, po godz. 20 Niemcy wykorzystując brak widoczności zaczęli podchodzić ogrodami pod polskie pozycje. O godz. 21 nieprzyjacielskie oddziały podjęły jeszcze jedną próbę

szturmu, ale wykonali to bez przekonania, a raczej dla sprawdzenia czy polskie oddziały są jeszcze na stanowiskach.

Dowodzący batalionem KOP „Dukla” kpt Mazurek stwierdził, że styk między 1 a 2 kompanią

nie jest należycie zabezpieczony, nakazał więc plutonowi por. Dubickiego z 2 kompanii uderzyć od cmentarza wzdłuż szosy dla odrzucenia nieprzyjaciela, który w tym miejscu był zbyt wysunięty do przodu. Pluton por. Dubickiego do godz. 23 wykonał rozkaz i straciwszy jednego zabitego dołączył do 1 kompanii. Pół godziny później Niemcy jeszcze raz tego dnia podjęli próbę szturmu, ale zostali zatrzymani na przedpolu ogniem polskich ckm. O godz. 1 dnia 9 września na północnym skrzydle batalionu rozgorzała walka 2 kompanii kpt. Pściuka. W międzyczasie na odcinku 3 kompanii, w rejonie pustelni bł. Jana z Dukli zaznaczyła się silna działalność patroli niemieckich, które zmusiły do odwrotu polską placówkę. Na Foluszu działał nieprzyjaciel w sile plutonu, który został ostrzelany ckmem z Nowej Wsi i wycofał się. Kapral Jan Kulibab (z 7 ppleg.) jako dowódca placówki na wiadomość o zbliżającym się nieprzyjacieli, opuścił powierzchnie stanowisko i wraz z najbliższą grupą żołnierzy wycofał się bez rozkazu do tyłu. Dopiero interwencja dowódcy II plutonu 3 kompanii st. sierż. Stefana Rawickiego spowodowała powrót podoficera na zajmowane uprzednio stanowisko. Dowódca plutonu stwierdził ponadto na Foluszu zabitych dwóch Niemców i dwóch cywili-przewodników, prawdopodobnie spośród miejscowej ludności pochodzenia wschodniego. Z 3 kompani wyróżnił się w walce plut. Feliks Sikora. W starciu pod Duklą spośród żołnierzy 1 kompanii wyróżnili się dowódcy plutonów; por. Kowalski i st. sierż. Wojciech Eljasz, kpr. Garncarek – zastępca dowódcy I plutonu, kpr. Pasierb – zastępca dowódcy II plutonu i kpr. Stanisław Paliwoda. Kpr. Polakowski będąc obserwatorem dowódcy kompanii wykazał się szczególną odwagą, wysuwając się do przodu dla uzyskania szerszego pola obserwacji, był kilkakrotnie silnie ostrzeliwany. Strzelec Franciszek Bezrąk na ochotnika pozostawał na przedpolu kompanii przez całą noc na drodze przy barykadzie, z granatami i butelkami z benzyną, będąc ostrzeliwany z ckm i moździerzy. Strzelcy: Adam Krawiec i Władysław



Oznaka pamiątkowa KOP Haftowany orzełek wzór z 1936 na połowych rogatywkach

Święto plonów w Nowej Wsi!

Kiedy w tle szeleszczą kłosa zbóż, czerwieni się jarzębina i kwiaty ogrodów, gdy czuć zapach świeżego siana i polskich, cudownych ziół nadchodzi czas na świętowanie i delectowanie się tym co najwspanialsze. Nadchodzi czas na dożynki! U nas było radośnie, odświętnie, sympatycznie i miło. Nie zabrakło dobrego humoru, uśmiechów, pysznego jedzenia i tańca. W taki właśnie sposób mieszkańcy Nowej Wsi po raz kolejny jak co roku spędzili sierpniową, wakacyjną sobotę.

To wydarzenie było nie tylko próbą radowania się z zebranych plonów, odpoczynku po codziennych zmaganiach, ale nade wszystko stworzyło ono doskonałą okazję do integracji, scalania więzi i łączenia pokoleń. Wiemy doskonale, że każda tego rodzaju inicjatywa uczy nie tylko solidarności czy wzajemnej życzliwości ale nade wszystko sprawia, że społeczność lokalna odczuwa potrzebę wspólnoty. Poprzez takie lokalne działania młode pokolenie odkrywa i ugruntowuje tradycje, obrzędy i zwyczaje oraz określa i w praktyce sprawdza wartości związane z współdziałaniem oraz partnerstwem. Niezastąpiona i nieoceniona jest w tym zakresie pomoc dorosłych, którzy angażując się w projekt nie tylko wspierają młodych swoim doświadcze-



Dożynki są wspaniałą okazją do łączenia pokoleń i zacieśniania więzi

niem, ale także ożywiają i wzmacniają pielęgnację polskiej kultury.

Dziękuję członkom Stowarzyszenia „Razem lepiej”, którzy poprzez swoją pracę i zaangażowanie przyczynili się do stworzenia fantastycznej imprezy. Dziękuję za dobrą zabawę i setki powodów do uśmiechu!

**Teresa Belcik-
Prezes Stowarzyszenia „Razem lepiej”**

► sław Kołodziejczyk wypełniali funkcję gońców, nawiązując w nocy łączność między plutonami i przekradając się przez patrole niemieckie. Inni żołnierze 1 kompanii walczący w Nadolu to m.in.: Jan Kołpa z 44 pp w Równym Wołyńskim (zam. Sechryń), Bończarzek, Ludwik Bugiel, Jan Grzeszczuk, kpr. Bernaś, kpr. Król, kpr. Bronisław Prystup.

Strzelec Józef Oziębło z półplutonu łączności wytrwał do momentu bezpośredniego zagrożenia przez nieprzyjaciela przy aparacie telefonicznym na pozycji w miejscowości Iwla, utrzymując łączność z dowództwem batalionu. Zginął od ognia niemieckiego karabinu maszynowego, niszcząc na rozkaz linię stałą telefoniczną na rozwidleniu dróg szosy Nowy Żmigród – Dukla na Hyrową (wówczas tak pisano nazwę tej miejscowości). W czasie walk o Duklę, na posterunku w Urzędzie Pocztowym przy służbie obsługi centrali telefonicznej, niszcząc urządzenia telefoniczne około godz. 7:00 dnia 9 września najprawdopodobniej zginęli żołnierze łączności kpr. Antoni Siemankiewicz i strzelec Zygmunt Hemperek. Kpr. Kupski z patrolem telefonicznym na biedce nie wykonał rozkazu dowódcy kompani kpt Pściuka, odejścia z posiadanym sprzętem łączności na tyły. Podoficer ten ze swoimi żołnierzami pod ostrzałem nieprzyjacielskim związał linię telefoniczną przez co został odcięty od swego pododdziału i wraz z patrolem zginął.

Około godziny 1 w nocy 9 września niemieckie moździerze zaczęły strzelać na centrum Dukli, gdzie w młynie poprzednio było dowództwo batalionu KOP „Dukla”, a po nim dowództwo kompanii ckm. Cekaemiści przenieśli się więc do Jasionki. Około godziny 3 rozgorzał w Jasionce pożar w domu sąsiadującym z nowym dowództwem kompani ckm. Przypuszczenia tego zdarzenia kierują się na działalność V kolumny.

Dowodzący batalionem KOP „Dukla” kpt. Mazurek w Jasionce wysłał gońca z rozkazem do odejścia, kolejno: do 1 kompani – Nadole, 3 kompanii – Cergowa i 2 kompanii – Zbioska. Wskutek nieporozumienia goniec przekazał rozkaz tylko dowódcy 1 kompanii. Zaczynało świtać, gdy 9 września około godz. 4 przybył do kpt. Kazimierzczaka goniec z rozkazem o wycofaniu kompanii na Jasionkę. Po pozostawieniu jednej drużyny w straży tylnej oraz jednej armatki przeciwpancernej przed samą Duklą, a drugiej na dukielskim rynku, celem osłony odwrotu, oddział odszedł marszem w kierunku wschodnim. Po przejściu brodem Jasiołki obok zerwanego mostu, dołączyły armatki przeciwpancerne z drużyną osłony. Dalej posuwano się ubezpieczoną kolumną składającą się z 14 biedek, 6 wozów, 1 kuchni, 2 wozów łączności, 3 moździerzy oraz 2 armatek przeciwpancernych. Pomiędzy Jasionką a Lubatową dołączył kpt. Mazurek

ze swoim poczem. Nad oddziałem krążył niemiecki samolot obserwacyjny. Wycofanie tej części batalionu ubezpieczał na zachodnim stoku wzgórza 510 - północna Jasionka pluton z 3 kompanii, który dołączył do oddziału przez wzgórze 550, przy rozwidleniu dróg w Desznie na kościół w Rymanowie Zdroju. Kompanie 2 i 3 nie otrzymawszy rozkazów do odwrotu pozostawały na swoich stanowiskach do późnych godzin rannych 9 września. Na 2 kompanię w Zboiskach wychodziły niemieckie natarcia w sile dwóch kompanii z bronią maszynową, z kierunku Nadole przez wzgórze 398, oraz z kierunku Wietrzno, las Popardy, wschodnia część Zboisk, zdążające do okrążenia i odcięcia oddziału. Kpt. Pściuk porozumiewał się telefonicznie z dowódcą 3 kompanii por. Ostrowskim, który nie niepokojony przez nieprzyjaciela pozostawał na stanowiskach do godziny 8:00. O godz. 8:30 kpt. Pściuk zarządził wysadzenie mostu pod Zboiskami, zaminowanego wcześniej przez pluton pionierów por. Stanisława Pizarskiego. Wycofanie kompani następowało zboczami jaru i jarem w kierunku wschodnim. Nieprzyjaciel usadowiony na południowym skraju wzgórza 512 (Pachanowa) zadał ogniem karabinów maszynowych polskiemu oddziałowi ciężkie straty w zabitych i rannych, oraz w koniach i sprzęcie. Stosując manewr okrążenia, trzech niemieckich żołnierzy na motocyklu z koszem podjechało

ciąg dalszy na str. 8 ►



Komora celna w Dukli dla zwiedzających

Gmina Dukla znalazła się na liście do dofinansowania po ocenie złożonych wniosków do biura LGD Kraina Nafty dotyczących poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w zakresie budowy lub przebudowy ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej lub rekreacyjnej lub kulturalnej.

Celem operacji jest przystosowanie ruiny komory celnej do udostępnienia zwiedzającym poprzez wykonanie prac konserwatorskich i remontowych. Na podstawie „Programu prac konserwatorskich ruin z XVII w. komory celnej w Dukli” planuje się wykonać szereg niezbędnych zabiegów porządkowych, remontowo-budowlanych oraz konserwatorskich, które będą miały na celu zatrzymanie postępującej degradacji ruin murów budynku komory celnej, trwałości technicznej oraz należyte zabezpieczenie murów i sklepień przed zawaleniem. Pierwsze prace związane będą z usunięciem powierzchniowego gruzu oraz oczyszczenia otoczenia i ruin z bezwartościowej roślinności.



Bronili Dukli we wrześniu 1939 roku

► dokończenie ze str. 7

na stok wzgórza Pachanowa i na wyrębie leśnym zajęło stanowisko z karabinem maszynowym. Dwóch obsługiwało broń, a jeden był w ubezpieczeniu przy motocyklu. Od szosy dukielskiej, w okolicy gdzie kiedyś była leśniczówka na Popardach, terenową drogą tzw. Bałonówką, wycofywało się na dwóch wojskowych biedkach dwóch polskich żołnierzy. Gdy byli już w odległości kilkuset metrów od szosy i nie spodziewali się w tym miejscu nieprzyjaciela, niemieccy żołnierze ze stoku Pachanowej otworzyli do nich ogień z karabinu maszynowego. Widoczność była dobra, albowiem las w tym miejscu był wycięty, po wykupieniu go przez żydów. Konie w obydwu biedkach zostały wystrzelane i padły na ziemię. Jeden z żołnierzy

poległ, a drugiemu udało się zbiec i poprzez Kłapowy Potok dotarł do zabudowań Równego, skąd po odpoczynku udał się w dalszą drogę. Poległy żołnierz po pewnym czasie został pochowany na miejscu zdarzenia przez równianina Karola Patlę. Pochodził on z lubelskiego i nazywał się Franciszek Kot. Ustalono to na podstawie legitymacji służbowej przy nim znalezionej, która była przechowywana w Równym. Po zakończeniu wojny, jeszcze w latach czterdziestych, przybyła w to miejsce jednostka saperów z Rzeszowa i dokonała ekshumacji zwłok poległego. Wówczas też przekazano wojsku legitymację żołnierza KOP. Do dzisiaj w pierwotnym miejscu pochówku Franciszka Kota w rówieńskim lesie jest starannie utrzymana wygradzona

Następnie wykonane zostaną prace związane z fundamentami, sklepieniami, nadprożami, uszkodzonymi konstrukcjami, które należy zabezpieczyć przed wilgocią i śladami wysoleń na murze w strefie przyziemia. Warunkiem przetrwania ruiny jest stałe zabezpieczenie konstrukcyjne w postaci podpór dla pochylonych i nadwyrężonych murów oraz sklepień. Dodatkowo przemurowań oraz odbudowy wymagają pęknięcia murów oraz zawalonych sklepień nad piwnicami, które przywrócą równowagę statyczną budowli. Konserwacji wymaga również korona murów, którą należy zabezpieczyć przed wodą przenikającą do wnętrza przy jednoczesnym zachowaniu malowniczego charakteru zwieńczenia. Planowane prace będą dotyczyły również odwodnienia muru, w tym celu przygotowane zostaną odpowiednie spadki powierzchni zabytkowych dziedzińców oraz wprowadzenia izolacji nad zachowanymi lub rekonstruowanymi sklepieniami. Dodatkowo w ramach projektu planowane jest wykonanie dwustronnej tablicy informacyjnej, na której znajdzie się opis ruiny komory celnej, a także mapa Dukli z zaznaczonymi głównymi atrakcjami architektonicznymi miasta. Ostatnim zadaniem ujętym w projekcie jest wydanie bezpłatnego informatora „Ścieżka po ważnych zabytkach Dukli”, w który będzie można się zaopatrzyć w Transgranicznej Informacji Turystycznej w Dukli, bądź w budynku Urzędu Miejskiego w Dukli.

W informatorze znajdzie się ścieżka po zabytkach Dukli, z licznymi zdjęciami i opisami zachęcającymi do zwiedzania XIV wiecznej Dukli.

Wartość całkowita zadania wynosi 272 275,85zł, w tym wartość dofinansowania z PROW 173 249,12zł co stanowi 63,63% wartości zadania.

Krystyna Boczar-Różewicz

Fragment ściany zachodniej komory celnej w Dukli, fot. kbr

mogła z tablicą informującą o śmierci nieznanego żołnierza.

3 kompania rozrzucona na większej przestrzeni zbierała się plutonami. Oddziały wojska niemieckiego po przejściu Jasionki, skierowały się w rejon zachodni wzgórza 580 Bałucianka, skąd była możliwość obserwacji okolicy. Dowódca 3 kompanii wycofujący się na Rymanów, był zmuszony do pośpiechu, ze względu na poruszające się w pobliżu oddziały nieprzyjaciela zdążające do zajęcia korzystnej pozycji. Od ognia niemieckiego nastąpiły straty w ludziach; 5 podoficerów i 47 strzelców było zabitych, rannych lub zaginionych. W rejonie zachodnim wzgórza 580 Bałucianka nastąpiło spotkanie 2 i 3 kompanii, po czym dowództwo nad całością objął kpt. Pściuk. Oddział opuszczał Dukieliszczynę kierując się na Rymanów.

Dowódca III plutonu 3 kompanii st. sierż. Bogusław Kupliński po zebraniu



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Spotkania informacyjne współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.4 „Wsparcie na rzecz kosztów bieżących i aktywizacji” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA „KRAINA NAFTY”

zaprasza na SPOTKANIA INFORMACYJNE dotyczące warunków i zasad ubiegania się o środki na podejmowanie działalności gospodarczej w ramach poddziałania 19.2

„Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”

Udział w spotkaniach jest bezpłatny.

Harmonogram spotkań:

29 sierpień 2017 r. (wtorek) godz. 10:00	Urząd Miejski w Dukli
29 sierpień 2017 r. (wtorek) godz. 13:00	Urząd Gminy w Jańskich
30 sierpień 2017 r. (środa) godz. 10:00	Urząd Gminy w Chorkówce
30 sierpień 2017 r. (środa) godz. 13:00	Urząd Gminy w Jedliczu
31 sierpień 2017 r. (czwartek) godz. 10:00	Kino „Wczasowicz” w Iwoniczu Zdroju
31 sierpień 2017 r. (czwartek) godz. 13:30	Biuro LGD „Kraina Nafty” w Miejscu Piastowym

plutonu, sądząc, że w Jasionce są jeszcze własne tabory, poprowadził swoich strzelców w tym kierunku. Podążając dalej na wschód w kierunku Lubatowej, schodząc z cypla lasu zwanego „Księża Las” oddział został około godziny 6:00 zaskoczony na zakręcie polnej drogi przez Niemców z odległości około 30 kroków ogniem dwóch karabinów maszynowych. Pluton uległ rozproszeniu i zagładzie. Poległo 17 strzelców, wielu było rannych, a do kompanii powróciło zaledwie 2 (dwóch), spośród których jeden – Ankudowicz, celowniczy 7 drużyny po wystrzeleniu czterech magazynków zdołał się wycofać mając przestreloną w trzech miejscach maskę pgaz oraz rękaw kurtki mundurowej i zameldował, że niemieccy żołnierze odbierali z mundurów poległych strzelców III plutonu. Dowódca plutonu st. sierż. Kupliński został ranny w lewą nogę i wraz z dwoma towarzyszącymi strzelcami (st. strzelec Gerard Tomiczek i strz. Franciszek Bienias) dostał się do niewoli niemieckiej. Ranny w prawe płuco, głowę i rękę został w podobnych okolicznościach inny żołnierz 3 kompanii – Hieronim Mikulski (ur. 26 IX 1916 r. s. Franciszka i Wiktorii). W marcu 1938 r. rozpoczął obowiązkową czynną służbę wojskową w 23 pp we Włodzimierzu Wołyńskim, gdzie ukończył szkołę podoficerską. Po przeszkoleniu skierowany został do KOP, w lipcu 1939 r. w I batalionie „Dukla” 2 pp KOP „Karpaty”. Po zra-

nieniu nad Jasiołką w okolicy Góry Cergowa, został wzięty do niewoli niemieckiej i trafił na okres pięciu miesięcy do szpitala w Gorlicach. Następnie przebywał w obozie jenieckim w Gorlicach (Kriegsgefangenen-Durchgangslager „Gorlice”). Orzeczeniem komisji lekarskiej w 1940 r. został zwolniony z obozu i powrócił w rodzinne strony do Steniatyna pod Tomaszowem Lubelskim, gdzie podczas okupacji niemieckiej działał w ruchu oporu (BCh).

Przy III plutonie 3 kompanii była też grupa młodych duklan, członków miejscowego „Strzelca” i „Sokoła” oraz Przyzysobienia Wojskowego. Na radiowy apel władz Państwa udali się w kierunku wschodnim, aby ująć połodze zbliżającego się frontu i ewentualnie zasilić oddziały wojskowe. Podobnie jak ostrzelani przez oddziały niemieckie żołnierze KOP, kilku z nich zostało rannych, a dwaj z nich zginęli. Byli to pochodzący z Dukli: Ludwik Rząca s. Józefa i Julii zd. Król ur. 16 sierpnia 1920 r., który został trafiony pociskiem karabinowym w głowę oraz Adam Fornal s. Franciszka i Karoliny zd. Piróg ur. 16 października 1921 r. Wraz z nimi podążali w grupie uchodźców ich bracia: Leopold Rząca, który został ranny w nogę, zdołał jednak ująć z zasadzki niemieckiej i wraz z oddziałem wojskowym dotarł na Węgry, by później znaleźć się w Szwajcarii i Wielkiej Brytanii, jak również Władysław Fornal, który przez Węgry przedostał

się do Francji. Obaj pozostali po wojnie na emigracji w ostatnich wskazanych państwach pobytu. Polegli w Jasionce polscy żołnierze i młodzi duklanie zostali złożeni w salach miejscowej Szkoły Powszechnej, po czym pochowano ich w zbiorowej mogile w lewym dalszym rogu miejscowego cmentarza parafialnego. W roku 1969 ekshumowano z cmentarza parafialnego w Jasionce 15 poległych polskich żołnierzy i przeniesiono ich na cmentarz wojenny w Dukli, gdzie zostali pochowani w pięciu zbiorowych mogiłach oznaczonych wizerunkiem orła z godła państwowego. W mogile nr 75 spoczęli także Ludwik Rząca i Adam Fornal. Na cmentarzu w Jasionce w miejscu pierwotnego pochówku żołnierzy września 1939 r., po dokonanej ekshumacji nie dokonuje się wtórnych pochówków, mając na uwadze pamięć tych co zginęli w obronie swych współbraci i spoczywali tam przez trzydzieści lat.

Autor składa podziękowania za udzielenie informacji wykorzystanych w niniejszym artykule:

- Panu Sebastianowi Mikulskiemu – wnukowi Hieronima Mikulskiego,
- Pani Stanisławie Fornal – bratowej Adama i Władysława Fornal,
- Pani Narcyzie Szemela – bratanicy Ludwika i Leopolda Rząca.

Janusz Kubit
Fot. na wkładce

Dziękowali za plony

Dożynki Gminne w Tylawie

Dożynki to jedno z najpiękniejszych świąt rolników, będące ukoronowaniem ich całorocznego trudu. Uroczystość jest głęboko zakorzeniona w kulturze polskiej oraz kulturze polskiej wsi. Dziękczynienie za zebrane plony, radość z owoców ciężkiej pracy rolnika, szacunek dla tradycji i chleba, którą w tym dniu dzielimy z dobrą zabawą.

Święto Dziękczynienia za plony rolników gminy Dukla odbyło się w Tylawie 15 sierpnia w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zwane także świętem Matki Boskiej Zielnej i rozpoczęło się mszą św. dożynkową o godz. 14.00, którą odprawił proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Tylawie ks. Marek Lewandowski. Po mszy św. korowód złożony z Kapeli-Duklanie, 10 wieńców z delegacjami i uczestnikami mszy św. dziękczynnej przeszedł na plac koło Domu Ludowego w Tylawie. Tu nastąpiło przywitanie delegacji dożynkowych przez burmistrza Dukli Andrzeja Bytnara, a następnie ośpiewanie i prezentacja poszczególnych wieńców dożynkowych przez jednego członka każdej delegacji wieńcowej. W tym roku wieńce dożynkowe zaprezentowały sołectwa: Barwinek, Zboiska, Łęki Dukielskie, Lipowica, Iwla, Zydranowa, Tylawa, Wietrzno i Równe. Po prezentacji rozpoczął się festyn, wystąpił zespół obrzędowo-śpiewaczy Szarotka-Duklanie i kapela – Duklanie. Niespodzianką był występ dzieci ze Szkoły Pod-



Aleksander Martinez

stawowej w Tylawie przygotowany przez p. Jadach. Gwiazdą Gminnych Dożynek był Aleksander Martinez z Filipin, finalista I edycji programu „Mam Talent”, o niebywałym talencie wokalnym. Skala głosu umożliwiała mu zaśpiewanie praktycznie każdego utworu niezależnie od gatunku muzycznego. W Tylawie śpiewał min. utwory Franca Sinatry, Elvisa Presley i Andrea Bocielli. Dożynki zakończyła zabawa z DJ Błażem.

Gospodarzem Gminnych Dożynek w Tylawie był Burmistrz Dukli Andrzej Bytnar, a organizatorem Ośrodek Kultury w Dukli. W dożynkach wzięli udział: Sekretarz Gminy Dukla Halina Cycak, Skarbnik Gminy Dukla Jolanta Bik, radca prawny Janusz Kubit, zastępca Przewodniczącego Rady Miejskiej w Dukli Bohdan



Burmistrz Andrzej Bytnar przywitał uczestników Gminnych Dożynek w Tylawie

Gocz, radni Rady Miejskiej w Dukli, radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego Dariusz Sobieraj, sołtysi sołectw wchodzących w skład gminy Dukla z sołtysiem Tylawy Grzegorzem Jadachem na czele.

Krystyna Boczar-Różewicz

IV Dni Kultury Żydowskiej w Dukli

Refleksje Joanny Sarneckiej

To nie był typowy festiwal, raczej okazja do spotkań, rozmów, wspólnego bycia. Za nami IV Dni Kultury Żydowskiej w Dukli organizowane przez Stowarzyszenie Sztetl Dukla. I tym razem również dopisała zarówno pogoda, jak i uczestnicy wydarzeń.

W piątkowy wieczór, 4 sierpnia, w sali Transgranicznego centrum Kultury w Dukli zebrali się mieszkańcy oraz goście, także turyści odwiedzający miasto, by – na znak pamięci o dawnych żydowskich mieszkańcach, zapalić szabasowe świece i wspólnie zasiąść do kolacji. Modlitwę nad świecami odmówiła Małka Shacham Doron. Kadysz wykonał Piotr Prokopowicz. Zanim jednak uczestnicy zgromadzili się za stołem, uroczyste otwarta została wystawa zdjęć Menachema Kipnisa, znanego w międzywojniu śpiewaka, kantora, ale także pasjonata fotografii, któremu udało się sportretować życie codzienne mieszkańców dawnych sztetli – żydowskich miasteczek. Wystawę udostępnił Żydowski Instytut Historyczny.

Tradycją Dni Kultury Żydowskiej w Dukli jest sobotnia rekonstrukcja targu. Niegdyś odbywał się on bowiem na rynku. Sprzedający, w strojach nawiązujących do okresu międzywojennego, chętnie skorzystali z zaproszenia na dukielski targ. Nie zabrakło też odwiedzających, kupujących. Zabawa trwała od świtu do południa. Wówczas z bu-

ciąg dalszy na str. 13 ►

Bronili Dukli we wrześniu 1939 roku



Dukla, godziny przedpołudniowe 9 września 1939 r., żołnierze 1 Dywizji Górskiej Wehrmachtu na skrzyżowaniu dróg na Żmigród, do którego, tak jak i obecnie jest 14 km (zdjęcie Internet)



Orkiestra Straży Pożarnej w Dukli w pierwszej połowie lat trzydziestych XX wieku; w środku z bębniem siedzi Ludwik Rząca, z lewej strony pośród orkiestrantów stoi Leopold Rząca, w środku z trąbami; od lewej Franciszek Leńczyk, z prawej Józef Rząca – brat Ludwika (zbiory Narcyzy Szemela)



Dukla - kasyno, lipiec/sierpień 1939 r. Duklanie pośród oficerów i żołnierzy KOP – stoją od lewej: 1) Józef Szajna – kierownik Szkoły Powszechnej Męskiej w Dukli, 5) Feliks Głód – radny Rady Miejskiej w Dukli i oficer sądowy, 9) Wojciech Szubrycht; rząd środkowy – siedzących: 2) ks. Antoni Typrowicz, 5) ks. Józef Tęcza – proboszcz, 9) sędzia Sądu Powiatowego w Dukli (zbiory Muzeum Historycznego – Pałac w Dukli)



Dożynki Gminne



Ks. Marek Lerewandowski podczas mszy św. dziękczynnej



Kapela Duklanie na czele korowodu dożynkowego



Delegacja wieńcowa z Równego



Kapela Duklanie i zespół śpiewaczy Szarotka-Duklanie



Prezentacja wieńców dożynkowych

IV Dni Kultury Żydowskiej



Małka Shadram Doron odmawia modlitwę nad świecami



Otwarcie wystawy Menachema Kipnisa



Podczas warsztatów „Przez dziurkę od klucza”



Na dukielskim rynku

Po prostu z natury



Ogródek przydomowy

Fot. Maria Walczak

Nowa pozycja literacka



To nietypowy dziennik bez dat, zbiór opowiadań i przemyśleń.

IV Dni Kultury Żydowskiej w Dukli

► dokończenie ze str. 10

dynku Schroniska Młodzieżowego odbyły się warsztaty dla dzieci „Przez dziurkę od klucza”. To autorski pomysł Anny Woźniak, animatorki i opowiadaczki. Młodzi uczestnicy słuchali opowieści o życiu codziennym w dawnej wielokulturowej Dukli, a następnie tworzyli trójwymiarowe obrazy w formie pudełek, przez które potem można było zaglądać przez dziurkę od klucza. Po warsztatach Magdalena Neuberger ze stowarzyszenia BoHaBe z Przeworska zaprosiła wszystkich na spektakl teatryku kamishibai stworzonego na bazie pamiątki Basi - żydowskiej dziewczynki

z Przeworska, która marzyła o dalekich podróżach. Basia chciała wyjechać do Ameryki. Miała wielkie plany, była wesołą, pełną życia dziewczyną. Wszyscy wiemy, że nadeszła wojna i Basia nie miała szans. Jednak jej marzenia zanotowane w pamiętniku, sprawiają, że w tej mrocznej historii jest światło. Zostajemy z nadzieją, że może Basi jednak udało się wyjechać i przeżyć życie z dala od okropności wojny. – Staramy się, za pomocą tej historii, upamiętniać losy przeworskich Żydów. Kierujemy tę opowieść szczególnie do dzieci i młodzieży, żeby utożsamiając się z Basią, mo-



Po prostu z natury

Ziele Maryjne

Wolna sierpniowa niedziela, więc na rowery i w teren. „Marysiu wyznacz taką trasę, abyśmy dali radę.” A ja myślę, co by się mojej koleżance też babci mogło spodobać. Oczywiście przegląd literatury pochodzącej z Informacji Turystycznej w Dukli i jedziemy. Ale okazało się, że mój rower ma mało powietrza w kołach, uprzejmy pracownik Orlenu w Dukli uzupełnił powietrze w kołach. Okolice nasze są tak piękne, że warto wyjść z samochodu i przejechać się rowerem, aby je podziwiać. Cudowne zabijki kultury i niesamowita beskidzka przyroda to atuty naszego terenu.

Bociany w gniazdach i na łąkach, stara kapliczka przydrożna skryta w kwiatkach, drewniana cerkiew, pasące się krowy i zwykły, niezwykle piękny ogródek przydomowy. Ten dom z ogródkiem powinien być uznany za najpiękniejszy w okolicy. Nasze polskie starodawne wierzby i różne złocone tak ciepłutko i cudownie otaczają go. Pomyślałam **To jest Ziele Maryjne**

Maria Walczak

gli zrozumieć jaki dramat przeżyli polscy Żydzi kiedy nadeszła II Wojna – tłumaczy Magdalena Neuberger.

W sobotnie popołudnie w Transgranicznym Centrum Kultury w Dukli gościliśmy Monikę Sznajderman, założycielkę Wydawnictwa Czarne, autorkę książki „Falszerze pieprzu”, w której opisuje dramatyczne losy swojej żydowskiej rodziny i losy rodziny ziemiańskiej. Stawia przy tym ważne pytania min. o postawę Polaków wobec Holocaustu. Spotkanie poprowadził Rafał Potocki, dziennikarz Polskiego Radia Rzeszów.

Wieczorem, na rynku, można było posłuchać fragmentów tekstów Kalamana Segala, żydowskiego pisarza z Sanoka, którego setną rocznicę urodzin obchodzimy w tym roku. Czytała Joanna Sarnecka, na lutni arabskiej towarzyszył jej Maciej Harna. Oboje, w ramach działalności Fundacji na Rzecz Kultury „Walizka” realizują projekt upamiętniający osobę i twórczość pisarza. Efektem działań jest min. strona www.kalmansegal.pl.

W niedzielę po południu w dukielskim kinie znów pojawił się akcent dla dzieci. Grupa Opowieści z Walizki zaprezentowała bajkę współczesnej izraelskiej pisarki Orit Bergman „Hiena Lola”. Zabawna historyjka zachęca do szacunku i otwartości na inność.

Ostatnim i zarazem niezwykle ważnym punktem obchodów Dni Kultury Żydowskiej było spotkanie przy pomniku upamiętniającym dawnych żydowskich mieszkańców. Ksiądz polskokatolicki z Łęku Dukielskich odmówił modlitwę, złożono kwiaty w związku z 75 rocznicą zagłady dukielskich Żydów. Przewodniczący Rady Gminy, Pan Andrzej Dziedzic odczytał uchwałę Rady, na podstawie której ulica przy cmentarzu żydowskim w Dukli nosić będzie imię dr Józefa Samuela Blocha. Po części oficjalnej można było przejść na teren „nowego” cmentarza żydowskiego i dowiedzieć się wielu ciekawostek o zwyczajach żydowskich związanych z pochówkiem. Warsztaty te poprowadziła Kamila Koszczan.

Dni Kultury Żydowskiej w Dukli to czas szczególny, nie wielki i huczny festiwal, ale czas namysłu, spotkań i ważnych rozmów. Wielu uczestników, gości przybyłych w tym czasie do Dukli, chwaliło niezobowiązujący klimat tych dni i ciekawą, zróżnicowaną ofertę, w której każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Trasę długości prawie 1600 km z Le Puy (Francja) do Santiago de Compostela - Droga św. Jakuba, w ciągu 66 dni przeszedł ks. Ryszard Szwał pochodzący z Iwli (średnio 24 km dziennie). Z każdego dnia pielgrzymki robił zapiski i tak powstał „Dziennik Pielgrzyma”, którego fragmenty drukować będziemy (w tym miesiącu 8. część) w naszym miesięczniku. Na pierwszej stronie swojego dziennika napisał:

Dla Bożej Chwały i w podziękowaniu za łaski otrzymane, o odpuszczenie grzechów i o Boże Błogosławieństwo, za Rodzinę, Ojczyznę, Przyjaciół, Dobroczyńców, Chorych, i Dusze w Czyśćcu cierpiące ofiaruję

Pielgrzym

33 dzień – 15 października (sobota) 2016 r.

Novarrenx - Avrué (20 km)

Rano śniadanie z proboszczem Ludo-vic. Potem w kościele laudesy (jutrznie) i wystawienie Najświętszego Sakramentu. Trochę czasu zostałem, ale nie za dużo bo już na mnie czekali. Proboszcz prosił, abym w Polsce załatwił mu Siostry zakonne (2 lub 3). Zapytałem w Miejsu Piastowym i Brzozowie i ks. Józefa Bara, może coś z tego wyjdzie. Dziś dzień bardzo piękny od rana aż do wieczora. Widać szczyty, a w oddali śnieg, który leży chyba tam ciągle, bo nie było opadów. Droga dość łatwa, dwa podejścia, ale niezbyt trudne. Noga z rana lepiej, ale potem puchnie. Pasowa-łoby z 1-2 dni odpocząć. Zrobię to chyba, ale już w Hiszpanii. Teraz zaś korzystam z okazji by nie nieść plecaka i nie męczyć nogi. Myślę, że to będzie jeszcze aktualne jutro i w poniedziałek. Potem noga wydo-brzeje i będę mógł znowu nieść plecak. Jak się dowiedziałem, dopiero dziś wcho-dzę w Kraj Basków w Avrué to jego pierwsza miejscowość. Tu się zatrzymujemy w Gite „Bellvue”. Czyste miejsce i bardzo ładne widoki. W oddali pałacyk, gdzie od miesiąca zamieszkują księża wierni trady-cji kościoła przed Soborem Watykańskim II (lefebryści). Pytam o kościół, ale ani dziś ani jutro nie ma mszy św. Odprawię dzi-siaj w schronisku, a jutro to zobaczę jesz-cze gdzie. Telefonuję do Teres (to imię) do Szwajcarii i Warszawy. Pytam o wiadomo-ści monsieur Le Maire Beaupont (z mojej parafii z Francji). Dobrze, że tu jesteśmy. Jutro jeszcze około 23-25 km, a pojutrze już koniec Francji -St. Jean au Pied de Port. To prawie już połowa drogi, a gdy minę Pi-reneje to już będzie nawet więcej. Trzeba dużo cierpliwości i pokory, aby tak długo maszerować.

34 dzień – 16 października (niedziela) 2016 r.

Avrué - Ostabat (19 km skrót)

Na drogach leżą kasztany jadalne. My-ślę o moim kasztanie, który rośnie za sto-dolą. Tamtego roku miał 6 pięknych kasz-tanów, a w tym roku już bardzo dużo chyba ponad 20. Nie wiem czy skosztuję, bo jak wrócę mogą być już robaczywe. Z rana ładna pogoda, potem się zachmurzyło, ale nie padało. Idziemy dalej w grupie, po-tem się rozdzielamy, my z Piotrem idziemy skrótem, prawie 8 km. Na szczęście plecak dalej jest w samochodzie i odzyskuję go w Ostabat. Już coraz bliżej Pireneje, widzę je coraz wyraźniej, chowają się w chmu-rach i mgłę. Piękne krajobrazy...i pałace. Na polach jeszcze kukurydza, a w fermach...kaczki. Dochodzimy do Ostabat ok. 15:00. Znajduję bardzo łatwo schronisko (12 € i 1 € zniżki) Ospitalia. Na razie jest tylko 2 osoby z Niemiec. Ekipa z samochodu śpi gdzie indziej. Dogaduję się, że jutro wezmę swój plecak o 8:30 spod kościoła. Z Pio-trem idziemy do kościoła; otwarty. Pytamy gdzie mieszka Pani, która ma klucze do ko-ścioła, a to jest akurat ta, z którą rozmawiamy. Informuję, że będę miał w kościele mszę św., proboszcz mieszka dość daleko i nie chcę go niepokoić. W kościele bardzo czysto, mszał i czytanie po baskijski, do-brze, że mam czytanie po polsku. Dalej ku-pujemy coś do jedzenia na kolację i na ju-tro. Wracamy do schroniska a tu czeka Ar-naud, oficer z Francji. Miły wieczór z po-gawędką na różne tematy.

35 dzień – 17 października (poniedziałek) 2016 r.

Ostabat - St. Jean au Pied de Port (22 km)

To już ostatni dzień marszu na ziemi francuskiej. Jutro wejdę do Hiszpanii przez Pireneje. Widać je coraz bliżej, a na razie podziwiam góry takie jak nasze połoniny w Bieszczadach. Krajobraz nie jest jednak



Pomnik Rolanda bohatera Pieśni o Rolandzie

taki jak w Polsce. Dookoła pola uprawne, traktory, owce, barany i ...kukurydza wszędzie dookoła. Trasa dziś bardzo łatwa. Prowadzi doliną, a kończy się w mia-steczku St. Jean au Pied de Port. Idziemy jeszcze w grupie choć każdy swoim ryt-mem. Cała grupa wyszła wcześniej. Wy-chodzę ostatni i idąc swoim rytmem spoty-kam resztę o 12:15, potem dochodzi Piotr. Robimy małe jedzonko z ostatniego za-kupu w Ostabat. Rano zakupy coś do je-dzenia. Przyszedł Arnaud i zapłacił za wszystkich, co było niespodzianką. Obie-cał, że spotkamy się wieczorem w schro-nisku i kościele. Do St. Jean au Pied de Port dochodzimy ok. 15:30. Robimy przed miasteczkiem ostatnie zdjęcie, ja odbie-ram swój plecak (dziękuję Jean Marie za transport). Wchodzimy do pięknego mia-steczka. Kamienice stare, ładnie utrzy-mane. Piękne uliczki i kościół Najświętszej Maryi Panny. Msza św. o 19. Dochodzę do schroniska Kaserna, jest to miejsce prowa-dzone przez parafię. Nie szukam probosz-cza, zostaję tutaj. Spotykam go w kościele o 19:00 na mszy św., gdzie byli pielgrzymi (cała nasza grupa). Potem uroczyste poże-gnanie i...do zobaczenia. Kolacja o 20:00. Byli obecni Koreańczycy, Niemcy, Chiń-czycy z Tajwanu oraz Francuzi i ja. Dobre jedzenie. Szkoda, że brak tu prawdziwych pielgrzymów w celu wzmocnienia wiary. To dla innych tylko sport...

Hiszpania

36 dzień – 18 października (wtorek) 2016 r. 5 tygodni temu rozpocząłem pielgrzymkę

St. Jean au Pied de Port - Ronce-vaux (27 km)

Rano pożegnanie ostatniego mia-steczka we Francji i wejście w Pireneje. Droga Karola Wielkiego i jego wnuka Ro-landa oraz droga Napoleona, straszli, że będzie bardzo ciężko. Ja też myślałem, że to jak w Tatrach na Słowacji, a to droga dość łatwa i nie za bardzo wymagająca. Było do góry, ale niezbyt stromo. Droga asfaltowa, a później jak w Bieszczadach na połoninie. Najgorsze było zejście. Dalej boję się o nogę, bo nie jest jeszcze w pełni wyleczona. Trzeba odpocząć, ale na razie



informuje

38-450 Dukla, ul. Kościuszki 4
tel/fax: 13 43 300 25
e-mail: osrodek kultury@dukla.pl



Plener rzeźbiarski

Końcem czerwca 2017 roku Ośrodek Kultury w Dukli rozpoczął realizację pleneru rzeźbiarskiego będącego kolejnym ogniwem mikroprojektu pt. „Słowiańscy bliźniacy” – mozaika tradycji. Odnajdywanie podobieństw w kulturze polskiej i słowackiej. Tym razem do Dukli przyjechało 16 artystów rzeźbiarzy, którzy w dniach 26 czerwca do 2 lipca oddali się pracy twórczej w drewnie. Miejszem pleneru był przygotowany i zabezpieczony specjalnie na tą okazję plac przy obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dukli. Organizatorzy zapewnili artystom wszelkie potrzebne materiały oraz rozstawili namioty chroniące twórców przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Na szczęście w przeważającej części tygodnia pogoda dopisywała, co zapewniło artystom spokojną i systematyczną kontynuację tego żmudnego procesu jakim jest rzeźbienie.

Prace powstałe podczas zadania to zbiór rzeźb różnorodnych pod względem techniki, gabarytów oraz tematów, które zostały wybrane przez Ośrodek Kultury w Dukli. Wśród nich znajdują się postacie biblijne, bajkowe i historyczne, muzykanci oraz artyści. Rzeźby są wynikiem indywidualnej interpretacji tematu i ukazują wizję artystyczną rzeźbiarzy biorących udział w plenerze. W połowie lipca rzeźby stanęły w różnych miejscach na terenie Dukli, gdzie będą „cieszyć oko” mieszkańców miasta, okolicznych miejscowości oraz turystów.

► trzeba iść, może w Pampelunie. Trochę wi-dać więcej pielgrzymów: Niemcy, Kolum-bijczycy, Francuzi, Włosi, na razie nie wi-działem żadnego pielgrzyma Polaka. To się z pewnością zdarzy, ale chyba później. Po trudnym zejściu ukazało się Roncevaux, co za piękny kościół kolegiata z figurą Naj-świętszej Maryi Panny i św. Jakuba. Mni-chów czy zakonników już nie ma, ale cały kompleks pozostał. Część jest przerobiona na noclegi dla pielgrzymów, tu gdzie teraz śpię. Nie szukam plebanii ani księży, zro-bię to trochę później. O 20:00 msza św., było dość dużo pielgrzymów, chociaż bar-dzo dużo pozostało w łóżkach w schroni-sku. Po mszy św. proboszcz zapytał czy ja-dłem, odpowiedziałem że nie, zaprosił mnie do restauracji i zapłacił za kolację. Był na misjach w Rwandzie z ks. Maria-nem z Polski. Dalej idę z Pierre z Alzacji, potem dołączył Arnaud z Berry (Francja).

37 dzień – 19 października (środa) 2016 r. Roncevaux - Zubiru (23 km)

Pierwszy cały dzień w Hiszpanii. Wi-dać, że to kraj Basków, domy jak we Fran-cji białe, a okiennice czerwone, a czasem też niebiskie. Trasa dość łatwa. Okazało się, że we Francji w St. Jean au Pied de Port zapomniałem torebkę z lekarstwami i telefonem komórkowym z Italii (bardzo ważne bo ma na nim zdjęcia i archiwum do książki). Telefon mają mi wysłać do Pol-ski (dotrzymali słowa – wysłali). Pogoda bardzo ładna, idzie dość dużo pielgrzy-mów, słysząc język hiszpański, już mniej francuski oraz oczywiście język niemiecki. Spotykam wielu protestantów z Niemiec, Szwajcarii, Szwecji, Danii. Mówię do nich, że trzeba tu jeszcze tylko katolików, bo wy nie wierzycie w świętych i pielgrzymki. To

Autorami poszczególnych prac są następujący artyści:

1. Józef Pańkuch – postaci do szopki Maryja i Jezusek
2. Štefan Malík – postaci do szopki Maryja i Jezusek
3. Marek Drozd – anioł
4. Marek Mikluš – muzyk
5. Ján Hajduk – postaci bajkowe Cypisek i Rumcajs
6. Paweł Leszega – Janosik
7. Kazimierz Łach – malarz
8. Bystrík Malík – postać bajkowe Cypisek i Rumcajs
9. Mariusz Mogilany – postać historyczna Jan Jordan herbu trąby
10. Miroslav Janič – muzykant
11. Mariusz Haba – wędrowiec
12. Piotrowi Staruchowiczowi – postać do szopki Józef
13. Jacek Golec – postać kobieca w stroju ludowym
14. Bartłomiej Węgrzyn – muzykant
15. Peter Mušínský – postać do szopki pastuszek
16. Katarzynie Peszko - postać z piórem/skryba.

Mikroprojekt „Słowiańscy bliźniacy” – mozaika tradycji. Odnajdywanie podobieństw w kulturze polskiej i słowackiej realizowany jest w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Interreg V-A Polska – Słowacja 2014-2020. Projekt jest finansowany przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego.

Ośrodek Kultury w Dukli składa serdeczne podziękowania: Prezesowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dukli wraz z pracownikami, za pomoc w transporcie i ustawieniu rzeźb. Starostwu Powiatowemu w Krośnie za pomoc w zdobyciu surowca drzewnego.

Katarzyna Błaż, fot. na wkładce

tylko tradycja katolicka i prawosławna. Re-akcje są różne. Pastor z Australii odpowie-dział mi z żartem, że za miesiąc nawróci się na katolicyzm. Prowadzę czasem z nim dyskusję ale to chyba nic nie daje, a dys-kusja Adama i Ewy z diabłem kosztowała utratę raju. Idę dalej z Piotrem w pięknej scenerii Pirenejów i gór z nimi połączo-nych. W Hiszpanii czysto, trochę taniej. Schronisko w Zubiru 10€. Brak probosz-cza- zmarł, siostry zakonnej brak. Msza św. tylko w niedzielę. To realia Hiszpa-nii, która jeszcze niedawno była wzorem dla krajów katolickich. Otrzymałem przy-krą wiadomość zmarł ks. Ryszard Strzę-pek, proboszcz z Rogów (61 lat); z mo-jego roku. Pogrzeb w czwartek, szkoda, że nie będę mógł być na pogrzebie. Mszę św. odprawię za niego jak najszybciej. Dzisiaj nie, może jutro będę miał okazję.

„Na ratunek pszczołom w Beskidzie Niskim”

W czerwcu br. została zakończona Inicjatywa pn. „Na ratunek pszczołom w Beskidzie Niskim” realizowana na terenie Gminy Dukla. Liderem Inicjatywy był pan Bogdan Płóciennik z Zawadki Rymanowskiej.

Ekonomiczna wartość zapyłania przez owady pszczołowate wykracza ponad produkcję rolniczą. Pszczoły zapyłają wszystkie rośliny, nie tylko uprawne. W przypadku upraw sadowniczych, gdzie główny plon stanowią owoce, zapyłanie roślin przez owady jest jedynym zabiegiem umożliwiającym zwiększenie plonów. Ważną rolę pszczoł jest również zapyłanie rodzimych gatunków roślin, które dostarczają pokarm dzikim zwierzętom, co stanowi element prawidłowego funkcjonowania ekosystemu. Dobrze zachowane siedliska i ekosystemy są niezbędne dla zdrowia pszczoł. Zmniejszenie ich populacji ma negatywny wpływ na uprawy. Celem inicja-

tywy było stworzenie pokazowej pasieki składającej się z 10 uli. Utworzenie pasieki ma na celu podniesienie świadomości ekologicznej mieszkańców gminy, skoncentrowanej głównie na ochronie pszczoł oraz pszczeleniu w najbliższej okolicy. Z uwagi na fakt, iż w Beskidzie Niskim występuje duże bogactwo flory, a teren jest w znikomym stopniu narażony na negatywne oddziaływania przemysłowe, hodowla pszczoł oraz posadowienie pasieki będzie wysoce wskazane i efektywne.

Działania zrealizowane w ramach Inicjatywy:

- przygotowanie terenu i wykonanie ogrodzenia oraz jego pielęgnacja,

- zakup uli i rójek oraz sprzętu potrzebnego do obsługi uli,
- instruktaż zasiedlania uli rojami pszczelimi dla lokalnej społeczności,
- opracowanie, wykonanie i posadowienie tablicy informacyjnej.

Poprzez realizację inicjatywy nastąpi wzrost ilości zapylnych roślin przez pszczoły, a co za tym idzie większa ilość plonów. W zachowaniu gatunków roślin owadopylnych pszczoła jest niezastąpiona, spośród wszystkich owadów. Działania w ramach Inicjatywy podniosą świadomość ekologiczną w dłuższej perspektywie czasu – zarówno stworzenie modelowej pasieki, jak również warsztat instruktażowy z zasiedleni uli rojami pszczelimi.

Inicjatywa została zrealizowana w ramach Projektu „Inicjatywy dla Zielonego Podkarpacia”. Organizatorem Projektu jest Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro Carpathia”. Projekt realizowany jest ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Więcej informacji o Projekcie i Inicjatywie na stronie www.zielonepodkarpacie.pl/o-projekcie-inicjatywy

Bogdan Płóciennik

Albania i Czarnogóra na 2 kołach

Wraz ze znajomymi z forum motocyklowego transalpclub.pl wybraliśmy się na początku sierpnia do Albanii, a w drodze powrotnej chcieliśmy przemierzyć Góry Durmitor w Czarnogórze. Z naszej czwórki znam wcześniej tylko kolegę z Jasła. Pozostali uczestnicy pochodzili z Krakowa i Olsztyna.

Albania dla wielu to jeszcze „dziki” kraj ale bardzo szybko się unowocześnia, drogi budują w tempie ekspresowym, a ich budowa nie jest łatwa. Polska mogła by się od nich uczyć. Większość kraju to góry sięgające często powyżej 2 tys. m.n.p.m. Naszym celem były głównie Góry Przekłete w północnej Albanii ze swoimi słynnymi dolinami Valbone i Teth. Doliny te znają na pewno miłośnicy 4x4, których tam nie brakuje. Spotkaliśmy oczywiście kilkakrotnie Polaków spędzających w ten sposób swój urlop.

Chorwacja jest już za bardzo komercyjna i droga - polecam Czarnogórę i Albanie zanim staną się tak drogie jak Chorwacja. Przynajmniej dla nas. Dla Niemców, których w Albanii spotkaliśmy bardzo wielu to nadal będzie super tani urlop.



Autor w drodze do doliny Teth. Albania Góry Przekłete

Z Albani pojechaliśmy do Czarnogóry - główny cel to przepiękne Góry Durmitor, przez które prowadzą liczne wysokogórskie drożki, prawie wszystkie wyasfaltowane. Widoki niezapomniane, zwłaszcza kąpiel w jezioru na wysokości 1411 m. n. p. m. Poza tym trzeba koniecznie zobaczyć kanion Tary, Pivy oraz Susan i oczywiście most Durdevica o wysokości prawie 172 m nad rzeką Tarą.

Przejechaliśmy prawie 3800 km i odwiedziliśmy: Słowację, Węgry, Serbię, Macedonię, Albanie, Czarnogórę, Bośnię i Hercegowinę oraz Chorwację.

Krótką relacją z wyjazdu na forum pod adresem: <http://forum.transalpclub.pl/viewtopic.php?f=3&t=23361>

WS

Wielki dzień Pszczół w Dukli



Uczestnicy święta z organizatorami i Witoldem Puzem - ekspertem od pszczoł

Fot. kbr



W poszukiwaniu roślin miododajnych



Na co wszyscy tak patrzą?



Witold Puz - pszczelarz, zadawał pytania i nagradzał poprawne odpowiedzi

Na ratunek pszczołom w Beskidzie Niskim



Bogdan Płóciennik w nowej pasiece

Plener rzeźbiarski



Praca przy rzeźbach była bardzo wymagająca



Cyklokarpaty w Dukli nie obyły się bez przygód



Zawodnicy w trakcie zmagania w ramach Cyklokarpat w Dukli



II Mini Zawody Pumptrackowe rozegrane na obiektach MOSiR Dukla



Zawodnicy biorący udział w Turnieju Siatkówki Piłkowej

Albania i Czarnogóra na 2 kołach

fot. ws



Dolina Valbone. Jeden z wielu bunkrów Hodży.



Na głównej drodze przez Góry Durmitoru w Czarnogórze



Góry Przekłete. Droga do doliny Teth



Słynne jezioro w Parku Narodowym Gór Durmitor. Fot. internet

Błotnisty maraton Cyklokarpaty Dukla

W niedzielę 13 sierpnia br. odbyła się kolejna runda cyklu maratonów **Cyklokarpaty**, która zawiązała w nasze okolice, ze startem i metą zlokalizowaną w **Dukli**. **MOSiR Dukla** już od kilku lat z powodzeniem organizuje zawody rowerowe, często ze względu na kaprysy pogody zawodnicy doświadczają dzikości natury, wyjątkowości lepiącego błota oraz wyjątkowo urokliwego krajobrazu Beskidu Niskiego.

Dzień przed zawodami na trasach pyliło, ziemia zbita, idealna na szybkie ściganie na interwałowej trasie. Jednak „Pan na górze” stwierdził widocznie, że lepszy „hardcore” kolarze będą mieli kiedy spadnie deszcz; i tak „ciekło” przez całą noc. Przed startem organizator zrezygnował z pierwszego odcinka trasy, mocnego podjazdu, którym później zawodnicy zjeżdżali do mety. Całości się nie da zmienić! więc startując w maratonach MTB trzeba się liczyć, że łatwo nie będzie. I tak też było! O godzinie 11 ruszyły dystanse Mega

i Giga, 30 minut później dystans Hobby. Łącznie ponad 440 zawodników postanowiło się zmierzyć z trasami wytyczonymi przez organizatora. Wielu poległo, jedni z powodu defektów, inni z pobudek „psychicznego skończenia” przez zalepiające wyjątkowe beskidzkie błoto. Błoto dostawało się dosłownie wszędzie, niektóre odcinki zawodnicy pokonywali mocno z „butą”, panie na mecie były bardzo zadowolone! Większość, która dojechała do mety na pewno jak emocje opadną zapamiętają ten maraton na bardzo długo. Niedźwiedź, który chodził w okolicach Mszanie zapewne również. Trasy zostały poprowadzone szlakami turystyczno-rowerowymi między innymi na szczyt Baranie, szlakiem z Tylawy w kierunku Puszczy Św. Jana odbijającym w czerwony, a później w żółty szlak na Krzemionkę. Wyjątkowy ze względu na urok krajobrazu był podjazd łąkami po przeciwnej stronie wyciągu narciarskiego w Chyrowej.

Najlepiej z trasami w Dukli poradzili sobie **Krystian Rynkar** (MTB MOSiR Dukla), który wygrał na dystansie Hobby, **Sławomir Dziwisz** zwycięzca Mega, oraz **Michał Topór** (Superior Zator) najlepszy na dystansie Giga. Brawa należą się wszystkim zawodnikom, którzy zmagali się w niedzielę w Dukli, doświadczenie takiego SPA należy do rzadkości!

Nasza sekcja pojechała w mocno okrojonym składzie, ponieważ była zaangażowana w pracę na bufetach. Na dystansie Hobby w kat. HK1 **Ola Szczurek** była najszybsza, Krystian Rynkar wygrał Open. Na dystansie Mega, mimo defektu do mety na piątym miejscu ukończył rywalizację **Michał Cichoń**. Na najdłuższym dystansie **Jacek Szczurek** wygrał kategorię wiekową GM4. Jednak bohaterem naszej sekcji był **Dominik Gołębek**, który przeszło ponad 12 km do mety dotarł z rowerem na plecach, z kołem w dłoni, owinięty dętką i oponą; wyczerpany, ale uśmiechnięty. Drużynowo kończymy na piątym miejscu.

Podziękowania dla jednostek **OSP z Gminy Dukla, GOPR-u**, osób zabezpieczających bufety, **harcerzom**.

Szczegółowe wyniki na stronie: www.mosir.dukla.pl

Mateusz Lorenc

Czołowe miejsca zawodników MTB

Kolejny weekend, kolejne starty zawodników naszej sekcji, którzy tym razem wybrali się na coraz bardziej rozpychającą się w kalendarzu serię maratonów **Dare2B** organizowaną tym razem w **Zakliczynie**. Była to trzecia runda i trzeba przyznać, że trasy serwowane przez organizatora 2PM Group w osobie **Pawła Przybyło** wraz z jego ekipą są wymagające na każdym z trzech dystansów, które są w ofercie. Sama suma przewyższeń na krótkim dystansie Quarter (1000 m) robiła wrażenie, średni dystans Half oferował (1500 m), a najdłuższy Full to już ponad 2050 m. Cykl ten wchodzi już powoli w końcową fazę, ponieważ został tylko jeszcze jeden wyścig do przejechania w Piwnicznej Zdrój.

Start wyścigu o godz. 11, zawodnicy z trzech dystansów startują razem i po chwilowej rozjazdówce następuje selekcja na pierwszym asfaltowym podejściu. Tworzą się małe grupki, każdy szuka dobrej pozycji przed wjazdem w leśne single. Jeśli czujemy się dobrze na zjazdach warto wtedy podpiąć mocniej nogę, aby nie utknąć przed słabiej zjeżdżającym zawodnikiem. Podoba się to, że na Dare2B jest kultura ustępowania miejsca lepiej zjeżdżającym lub zawodnikom z mocniejszą nogą na podjazdach. Sama trasa wymagająca, różne rodzaje podłoża, są korzenie, kamienie, szybie szutrowe odcinki. Asfaltowe dojazdy do singli leśnych bardzo wymagające z nachyleniem dochodzącym nawet do 22% w niektórych ich fragmentach. Oznaczenie tras wzorowe. Organi-

zator słucha zawodników, więc chwalimy! Do poprawy naklejki z profilami bo nie widać na nich kilometrów oraz miejsc z bufetami. Posiłek na mecie zwykle w formie makaronowej, do uzupełnienia płynów izotonik oraz woda serwowana, że dla nikogo nie braknie. Nagrody konkretne da najlepszej trójki, warto pomyśleć o dekorowaniu pierwszych sześciu miejsc skromnym dyplomem. Na mecie towarzyszą atmosfera, dobra muzyka!

Kolarze naszej sekcji udanie rywalizowali na wszystkich trzech dystansach, zajmując miejsca na podiach swoich kategorii albo będąc blisko nich. Na krótkim dystansie **Hubert Dudzik** zajął trzecie miejsce w kat. M1, **Mateusz Lorenc** był piąty w kat. M3, a **Rafał Dłużniewski** dotarł dziewiąty w tej samej kategorii. Na średnim dystansie startowała **Ola Szczurek**, która wygrała w kat. K1. Drugi w kat. M1 był **Michał Niezgoda**. Na najdłuższym dystansie wystartował **Jacek Szczurek** który był pierwszy w kat. M4.

W niedzielę odbyły się zawody organizowane przez **RRS „Skladak”**; IV Maraton Rowerowy MTB Ropczyce 2017. W zawodach uczestniczyło kilku zawodników naszej sekcji. **Michał Cichoń** był najlepszy na dystansie Mega w kategorii M0, na dystansie Mini wystartował **Krystian Rynkar**, który okazał się najlepszy w kat. M1, w tej samej kategorii **Dawid Kaczor** przyjechał na czternastym miejscu. **Damian Marciniak** w kat. M2 zawody ukończył na siódmym miejscu.

Mateusz Lorenc

II Mini Zawody Pumptrack

Po południu w piątek, 18 sierpnia br. na torze MOSiR Dukla zostały rozegrane **II Mini Zawody Pumptrackowe**. Zawodnicy startujący w tej widowiskowej dyscyplinie rowerowej rywalizowali na dwóch okrążeniach. Najlepszy czas z dwóch przejazdów kwalifikował najlepszą trójkę do finału. W finale zawodnicy rywalizowali już tylko na jednym pomiarowym okrążeniu. W najbardziej wyrównanej kategorii Junior 1999-2002, aż dwóch zawodników w finale wypadło z toru. Na szczęście obyło się bez poważniejszych upadków, jedynie kilka obtarć które w tym sporcie są normą. Wygrał **Kacper Walkowicz** z najlepszym czasem dnia wynoszącym 13,53 sek. Zawodnicy zostali udekorowani pamiątkowymi dyplomami oraz medalami.

Szczegółowe wyniki na stronie: www.mosir.dukla.pl

Mateusz Lorenc

Szóste miejsce naszej sekcji MTB w Wojniczu

Ósma runda maratonów Cyklokarpaty, która odbyła się 16 lipca br. już po raz piąty rozgrywana była na trasach w **Wojniczu** (woj.małopolskie). Jest to jedna z ulubionych „miejscówek” kolarzy MTB, która oferuje różnorodność podłoża, interwałowy profil, jednocześnie będąc jedną z szybszych tras w kalendarzu Cyklokarpat. W tym roku na trzech dystansach wystartowało ponad 600 kolarzy. Dla najmłodszych adeptów kolarstwa w formule XC również nie zabrakło atrakcji wyścigowych.

Tuż przed godziną 11 zawodnicy byli już ustawieni w swoich sektorach startowych czekając na sygnał do startu. Rozjazdówka asfaltem. Dobre tempo peletonu. Jest czas na ustawienie się przed pierwszym podjazdem. Jedziemy pod górkę szutrem. Lekkie błoto. Kadencja dobra. Łąka. Wjazd do lasu. Fajne single. Jest zaskakująco sucho, spodziewaliśmy się dużego błota bo dzień wcześniej mocno padało. Trasa bardzo dobrze oznaczona, która daje komfort psychiczny. Na bufetach szybka obsługa, łyk wody, reszta napoju chłodzi kark bo słońce przygrzewa. Przed nami jeden ze sztywnych podjazdów pod zamek, sporo kibiców w tym miejscu mocno dopinguje co daje dodatkowej mocy. Jedziemy dalej szybkim zjazdem, asfaltem zmieniającym się w drogę szutrową. Na poboczu człowiek coś krzyczy. Nie słyszę, zapominam, że to wjazd do wąwozu, zła obrana ścieżka po prawej stronie a tam uskok 1,5 m z koleiną, która chowa przed-

nie koło. No to lecę w pozycji żabiej, nie ustąłem, ląduję barkiem, z kolana jakaś czerwona żywica cieknie. Ogarniam rower, wsiadam, kask krzywo leży, adrenalina. Oglądam się czy mogę startować, ale kilka metrów z tyłu kolejny zawodnik leży. Trochę mija czasu zanim łapie się rytm. Dalsza część trasy to przyjemny podjazd leśnym wąwozem, szybkie szutrowki. Do mety szybki asfaltowy odcinek, finisz z czteroosobowej grupy, zadowolenie. I nadeszła ulewa, tradycyjna Wojnicka ściana deszczu.

Nasza sekcja rywalizowała na wszystkich trzech dystansach. Brawa dla **Przemka Korzca**, który zdecydował się na start na najdłuższym dystansie kończąc go na szóstym miejscu w swojej kategorii wiekowej. Kolejny bardzo dobry wyścig pojechali **Michał Niezgoda** oraz **Krzystian Rynkar** zajmując drugie i trzecie miejsce w kat. MM1 na dystansie Mega. Na najkrótszym dystansie **Hubert Dudzik** pojechał drugi w kat. HM2, **Mateusz Szwałt** który startuje pierwszy sezon w MTB rozkręcił nogę na szóste miejsce w kat HM0. Drużynowo sekcja zajęła szóste miejsce. Następny start serii Cyklokarpat zaplanowany jest w górach na ciężkiej trasie w **Koninkach**. A już na zbliżającym się weekendzie kilku zawodników będzie ścigało się w serii **Dare2b** w **Zakliczynie (22.07)**.

Szczegółowe wyniki na stronie: www.mosir.dukla.pl

Mateusz Lorenc

Gminny Turniej Piłki Nożnej

W niedzielę miał miejsce **Gminny Turniej Piłki Nożnej Klubów Sportowych i Stowarzyszeń o Puchar Burmistrza Dukli; w turnieju wzięło udział 7 zespołów podzielonych na 2 grupy**.

W pierwszej zostały rozlosowane zespoły z Łęk Dukielskich (Zorza oraz UKS), Przełęcz Dukla oraz Huragan Jasionka. Grupę B reprezentowały Twierdza Teodorówka, Beskid Równe oraz zwycięzca zszłorocznego turnieju Iwelka Iwla. Po rozegraniu spotkań grupowych do półfinałów awansowały (Iwelka Iwla, Przełęcz Dukla, Zorza Łęki Dukielskie oraz Beskid Równe). W meczu o miejsce trzecie Iwelka Iwla pokonała w rzutach karnych Beskid Równe natomiast finał również rozstrzygnęły karne których to Przełęcz okazała się lepsza od Łęk Dukielskich.

Wyniki meczów grupowych:

Grupa A

Zorza Łęki Dukielskie- Huragan Jasionka 1-0

UKS Łęki Dukielskie – Przełęcz Dukla 0-3

Huragan Jasionka – UKS Łęki Dukielskie 0-0

Przełęcz Dukla – Zorza Łęki Dukielskie 3-0

Zorza Łęki Dukielskie – UKS Łęki Dukielskie 4-1

Huragan Jasionka – Przełęcz Dukla 1-4

Grupa B

Iwelka – Iwla – Twierdza Teodorówka 0-0

Iwelka Iwla – Beskid Równe 2-0

Twierdza Teodorówka – Beskid Równe 0-1

Półfinały

Przełęcz Dukla –Beskid Równe 7-0

Iwelka Iwla – Zorza Łęki Dukielskie 0-2

Mecz o 3 miejsce:

Beskid Równe – Iwelka Iwla (0-0) 4-5 k.

Finał

Przełęcz Dukla – Zorza Łęki Dukielskie (0-0) 7-6 k.

Piotr Drozd

IV Memoriał im Stanisława Piesika

Nasze drużyny z **rocznika 2009 i 2008** uczestniczyły w **Memoriale im. Stanisława Piesika**, organizowany przez KS Przełęcz Dukla. Zawody rozgrywały się na bardzo wysokim poziomie, obfitującym w wiele emocji. W obydwu rocznikach 2009 i 2008 wygrały drużyny **MOSIR I Dukla**. Chłopcy w rocznika 2009 okazali się bezkonkurencyjni wygrywając wszystkie mecze.

Drużyna z 2008 po dwóch wygranych i dwóch remisach również wygrała rozgrywki. Druga drużyna rocznika z 2008 zajęła drugie miejsce, zaś druga drużyna z rocznika 2009 zajęła 5 miejsce. Wszystkim drużynom dziękujemy za przyjazd a trenerom za zaangażowanie w pracy z dziećmi.

Piotr Drozd

Turniej Piłki Siatkowej Plażowej

W sobotę **22 lipca** br. odbył się **Wakacyjny Turniej Piłki Siatkowej Plażowej**. Tym razem pogoda dopisała, siedem zespołów rywalizowało w pięknym słońcu. Drobne podmuchy wiatru nie wpłynęły znacząco na wyniki poszczególnych meczów a te były bardzo wyrównane i nielicznie zgromadzona publiczność mogła obejrzeć widowiskowe ataki i obrony w wykonaniu zawodników. Po kilkogodzinnych zmaganiach najlepszą parą okazali się **Aleksander Kuschel i Paweł Kasperowicz**, którzy w całym turnieju nie odnieśli żadnej porażki. Drugie miejsce przypadło duetowi **Gabriel Krzanowski/Kacper Jucha**. Finał pocieszenia przypadło w udziale **Krzysztofowi Sikorze/Pawłowi Michna**.

Wyniki turnieju:

Marcin Milan/Damian Wiernusz - Paweł Biedka/Konrad Bogaczyk 2:0 (21:17,21:14)
Gabriel Krzanowski/Kacper Jucha - Grzegorz Jaworski/Szymon Borek 2:0 (23:21,21:13)

Marcin Milan/Damian Wiernusz - Grzegorz Jaworski/Szymon Borek 2:0 (21:13,21:12)
Gabriel Krzanowski/Kacper Jucha - Paweł Biedka/Konrad Bogaczyk 0:2 (8:15,12:15)
Milan Marcin/Damian Wiernusz - Gabriel Krzanowski/Kacper Jucha 0:2

Grzegorz Jaworski/Szymon Borek - Paweł Biedka/Konrad Bogaczyk 1:2 (6:15,15:9,8:15)

Rafał Jakieta/Marcin Barsznica - Aleksander Kuschel/Paweł Kasperkowicz 0:2 (18:21,13,21)

Rafał Jakieta/Marcin Barsznica - Krzysztof Sikora/Paweł Michna 0:2 (9:15,14:16)
Krzysztof Sikora/Paweł Michna - Aleksander Kuschel/Paweł Kasperkowicz 0:2 (7:15,15:17)

Gabriel Krzanowski/Kacper Jucha - Krzysztof Sikora/Paweł Michna 2:1 (6:15,15:9,18:8)

Paweł Biedka/Konrad Bogaczyk - Aleksander Kuschel/Paweł Kasperkowicz 0:2 (16:18,15:17)

Finały

Krzysztof Sikora/Paweł Michna - Paweł Biedka/Konrad Bogaczyk 2:1 (14:16,15:9,16:14)

Gabriel Krzanowski/Konrad Jucha - Aleksander Kuschel/Paweł Kasperkowicz 0:2 (8:15,14:16)

Damian Leśniak

Turniej Tenisa Ziemnego

Czwartego sierpnia br. na kortach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dukli odbył się **Otwarty Turniej Tenisa Ziemnego Mężczyzn**. W turnieju uczestniczyło 5 zawodników z Dukli, Teodorówki, Brzozowa oraz Sochaczewa. Turniej był rozgrywany systemem „każdy z każdym” po jednym secie. Zawodnicy z pierwszych trzech miejsc otrzymali pamiątkowe puchary, dyplomy i medale.

Końcowe wyniki turnieju:

I m Bartosz Olszewski (Sochaczew)

II m Mateusz Kochan (Teodorówka)

III m Maciej Mierzejewski (Dukla)

IV m Henryk Kostka (Brzozów)

V m Krystian Frączek (Teodorówka)

Boğdan Maciejewski

Cyklokarpaty Koninki

Koninki to miejscówka w kalendarzu Cyklokarpat bardzo oczekiwana przez kolarzy górskich. Trasa górską, męczące sztywne podjazdy, trudne techniczne single, a jeśli jeszcze dochodzi podłoże wilgotne to „lambada”. Tak wypada w kalendarzu, że ostatnie sześć edycji zapowiada się na porządny „wyrup” – gdzie tu Panie odpocząć! Do wyboru tradycyjnie trzy dystanse, sektory wypełnione w łącznej liczbie 458 kolarzy.

Dziesięć...Jeden...start! Peleton poruszony, pierwsze podjazdy ustawiają stawkę, pogoda dopisuje. Organizator wie jak wyznaczyć trasy, sporo adrenaliny na trudnych technicznych odcinkach, jak poniesie fantazja to można żałować; ale co tam...niech nas niesie!

Nasza sekcję niosło na trzecie miejsce drużynowo, **Ola Szczurek** finiszowała na drugim miejscu w kat.HK1, **Gabriel Kowalski**, który startuje pierwszy sezon zajmuje bardzo dobre piąte miejsce w HM0. Hubert Dudzik kończy na drugiej pozycji w kat. HM2. **Dominika Gosztyła** przejeżdża pierwsza w kat. KM1 na dystansie Mega. W kat. MM1 na drugim i trzecim miejscu kończą rywalizację **Michał Cichoń** oraz **Krzystian Rynkar**. Na najdłuższym dystansie zwycięża **Jacek Szczurek** ścigający się w kat. GM4.

Mateusz Lorenc

Zaczarować nazwę: Kółko Rolnicze

Nauczyciel z kowalem, ksiądz z bednarzem...

Zapomniane, pogardzane, jakże często niesłusznie uznawane za peerelowskiego bękarta Kółko Rolnicze w Łękach Dukielskich przeżywa swój renesans. Za rok będziemy obchodzić 125 rocznicę jego powstania. Dobry czas, aby z tej okazji solidnie się przygotować i opowiedzieć szczegółowo historię tej najstarszej organizacji w naszej miejscowości.

Ja jednak wybiegłam przed szereg i postanowiłam wykorzystać wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Wielofunkcyjnego Centrum Kultury w Łękach Dukielskich do zaczarowania nazwy: KÓŁKO

Turniej Piłki Nożnej Plażowej

Dwudziestego lipca br. w MOSiR Dukla odbył się Otwarty Turniej Piłki Nożnej Plażowej. Do rozgrywek przystąpiło cztery zespoły. Rozegrano sześć spotkań system rozgrywek „każdy z każdym”. Padło bardzo dużo bramek. Przeprowadzono wiele ciekawych akcji a emocji nie brakowało do samego końca.

Wszystkim zawodnikom gratulujemy.

Piotr Drozd

Ogłoszenia o zatrudnieniu umieszczamy bezpłatnie

Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	250	60	600	150
1/2 A-4	150	30	300	70
1/4 A-4	75	20	150	50
1/8 A-4	30	15	100	30
1/16 A-4	20	10	75	15

Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Dukielskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie. Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.

ROLNICZE. Skupiłam się przede wszystkim na idei, która przyświecała pierwszym założycielom kółek, a więc naszym przodkom żyjącym w XIX wieku. Idei, która przetrwała do dzisiaj.

Uznałam, że tylko tak można w 8 minut przedstawić 155 lat historii Kółek Rolniczych w ogóle, 135 lat historii kółek w Galicji i wreszcie 124 lata - historii Kółka Rolniczego w Łękach. Dowartościować instytucję, która rzecz jasna bez ludzi funkcjonować nie może.

Otóż dzisiaj mało kto wie, że ponad 150 lat temu to właśnie Kółka Rolnicze połączyły ze sobą nauczyciela z kowalem, księdza z bednarzem, przedsiębiorcę z gospodarzem, adwokata z kupcem, inżyniera z poczmistrzem, a tego z profesorem. Do Kółek Rolniczych wstępowali masowo profesorowie, adwokaci, nauczyciele, nie mówiąc o duchownych, którzy najczęściej byli inicjatorami powstania Kółka Rolniczego. Tak, jak to było w Łękach, gdzie w 1893 roku powstanie Kółka zainicjował ksiądz Leon Kruszyna z Kobylan.

Inteligencja zapisywała się do włościańskiej organizacji, jako członkowie wspierający, zwykli członkowie, a nawet jako członkowie zamiejscowi. Wielu wybitnych mężów stanu w Polsce, a także intelektualistów za zaszczyt poczytywało sobie przynależność do kółek rolniczych. I tak w okresie istnienia kółek rolniczych - od 1862 roku - należeli do nich m.in. Maria Konopnicka, ks. Stanisław Stojalowski, Henryk Sienkiewicz, Stefan Żeromski, Władysław Reymont, Wincenty Witos, Melchior Wańkowicz, Stanisław Mikołajczyk, Józef Piłsudski.

Dr Bronisław Dulęba, sekretarz Towarzystwa Kółek Rolniczych, na zgromadzeniu powiatowym Kółek Rolniczych w Krakowie, które odbyło się 30 grudnia 1890 roku, a więc 3 lata przed utworzeniem Kółka w Łękach, a 28 lat po utworzeniu pierwszego Kółka Rolniczego mówił: – Włościanie z ochotą garną się do Kółek i pospołu z Duchowieństwem i Obywatelstwem wiejskim i miejskim pracują nad wypędzeniem biedy z swoich zagród.

Oczywiście długo mogłabym mówić o tym, jak tę biedę wypędzali, że Kółka Rolnicze tworzyły czytelnie i biblioteki, uczyły nowoczesnego gospodarowania i zarządzania. ►



► Edukowały chłopów, propagując nowe maszyny i urządzenia. Na wsiach pojawiły się plugi, żniwiarki, kosiarki, młocarnie. Popularyzowano nawozy, drenowanie pól, melioracje.

Na bazie Kółek powstały inne organizacje społeczne, jak koła gospodyń wiejskich, ochotnicze straże pożarne, pierwsze koła – związki młodzieży wiejskiej, rolnicze sekcje branżowe, domy ludowe, a w nich często pierwsze szkoły, kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, czy system kółkowych sklepów i składnic handlowych.

No właśnie, po co Kółkom były potrzebne sklepy? I to jeszcze nazywane sklepami chrześcijańskimi? Odpowiedź znalazłam w piśmie ludowym, nazwanym Przewodnik „Kółek Rolniczych”, który był wydawany nakładem Zarządu Głównego Towarzystwa Kółek Rolniczych we Lwowie od drugiej połowy XIX wieku. Oto dowcipny dekalog opracowany przez jedno z Kółek Rolniczych:

Przewodnik „Kółek Rolniczych” to fascynująca lektura. Dawał rady, walczył z zabobonami, uczył, karmił, bawił, a przede wszystkim pisał o tym, co działo się na polskiej wsi. Te trące myszką relacje pozwalają wczuć się w atmosferę tamtych dni, sprzed prawie 150 laty, która panowała także w mojej rodzinnej miejscowości.

Pechowo brakuje w archiwum numeru Przewodnika „Kółek Rolniczych” z 1893 roku, w którym powstało Kółko Rolnicze w Łękach. Historycy jednak bez wątplenia ustalili, że to właśnie Kółko Rolnicze jest najstarszą instytucją w Łękach Dukielskich.

Tę niezwykle światłą, jak na owe czasy, placówkę działającą w duchu solidaryzmu społecznego utworzyli w Łękach nasi pradziadkowie, Wśród nich był brat mojej prababci Antoni Czajkowski, ówczesny wójt miejscowości. Jakże wielką radość przeżywałam, jako historyk, kiedy wśród osób wmurowujących kamień węgielny pod budowę nowoczesnego centrum kulturalnego zobaczyłam jego prawnuków: panie Ewę z Czajkowskich Więcek i Barbarę Czajkowską-Gołąb oraz Macieja Zborowskiego, szefa Koła Miłośników Historii Łek Dukielskich. Mimo że część z nas nie mieszka obecnie w Łękach, to jednak nie jesteśmy tu obcy. I czujemy się tu, jak w domu.

W gronie inicjatorów powstania Kółka Rolniczego w Łękach byli jeszcze: Andrzej Gniady, Wincenty Fruga, Józef Nawrocki, Błażej Wierdak, Bartłomiej Wojnarowski, a ich pracę kontynuowały następne pokolenia Łęczan. Ich nazwisk nie powinno za-

Z „Kółka rolniczego“ w Babicach (pow. Chrzanów) otrzymaliśmy następujące „Przykazania Kółkowe“:

„Kółko rolnicze“ wyrwie cię z biedy i ciemnoty — z rąk nieprzyjaciół twoich; ale pamiętaj:

1) Nie będziesz miał karczmy przed Kółkiem w sercu twojem.
2) Nie będziesz przeklinał Kółka nadaremno za kieliszek wódki.
3) Pamiętaj, abyś w niedzielę i święta uroczyste nie szedł po nabożeństwie do karczmy, ale do Kółka — do czytelnicy.

4) Szanuj „Kółko rolnicze“ i wspieraj je z całej duszy twojej i z całych sił twoich, jeśli chcesz, aby się dobrze powodziło tobie i całej wiosce.

5) Nie żałuj wkładek miesięcznych na wspólne potrzeby i na czytelnice, albowiem „Kółko rolnicze“ bez czytelnicy istnieć nie może. Nie samym chlebem żyje człowiek, mówi Pan Jezus.

6) Nie chodź do żydowskiego sklepu, jeśli masz swój własny w Kółku, gdzie jest dobry towar i dobra miara.

7) Kochaj żyda jako bliźniego, ale się obchodź bez niego.

8) Nie będziesz rozgłaszał tajemnie fałszywych wieści o Kółku, albowiem możesz otwarcie powiedzieć na posiedzeniu swoje zdanie.

9) Uczęszczaj pilnie do Kółka na odczyty o gospodarstwie, abyś się mógł pouczyć, w jaki sposób dobrzy rolnicy gospodarują.

10) Pamiętaj na każdym miejscu, że jesteś członkiem „Kółka rolniczego“, które wymaga od swoich członków uczciwości, solidarności i miłości wzajemnej.

Stanisław Deszcz
członek „Kółka rolniczego“ w Babicach.

braknąć podczas wspomnień z okazji 125. rocznicy powstania Kółka, która przypada w przyszłym roku, 2018. Na pewno można jeszcze uzupełnić naszą dotychczasową wiedzę o nowe fakty.

Chociaż Kółko w Łękach, podobnie jak i w innych miejscowościach, zmieniało swoje struktury, to dzisiaj nieważne są struktury. Ważna jest idea, która przyświecała powstaniu Kółek Rolniczych.

Niezaprzeczalną zasługą kółek rolniczych w tym okresie było wychowanie społeczników i organizatorów życia społecznego na wsi. Ludzi myślących samodzielnie, nie godzących się na zastanę rzeczywistość. Działo się to bez wątpienia pod wpływem czytanych gazet, często zakazanych, jak Wieniec i Pszczółka księdza Stanisława Stojalowskiego, wielkiego orędownika Kółek Rolniczych. Z moich rodzinnych przekazów wiem, że te gazety były masowo w Łękach czytane, że ksiądz Stojalowski odwiedzał nasze Łęki.

To dzięki tym działaczom idea kółek rolniczych przetrwała w świadomości polskich rolników i polskiej wsi przez okres okupacji hitlerowskiej jak oraz po zakończeniu II Wojny Światowej. Do dzisiaj. Bo choć dzisiaj Kółko utraciło swoją pierwotną funkcję i przeznaczenie, jest to dzie-

dictwo wielu pokoleń Łęczan. Jego symbolem jest plac w samym centrum miejscowości. Wspaniale, że będzie dalej służył całemu społeczeństwu, że ta najstarsza wartość przekazana nam przez naszych dziadków i ojców nabiera pięknych, nowoczesnych barw.

Jako Zarząd, ale i Członkowie obecnego Kółka Rolniczego, organizując tę uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod nową inwestycję udowodniłicie, że przejęliście od przodków samodzielność myślenia, że jesteście spadkobiercami tych wielkich idei solidaryzmu społecznego, wielkiej wspólnoty, która łączy mieszkańców w pracy dla dobra miejscowości, a nie dzieli ich ze względu na poglądy polityczne, czy światopoglądowe. Jednym słowem także zaczarowaliście nazwę KÓŁKO ROLNICZE!

Przedstawicielom Zarządu Kółka, jak i wszystkim członkom gratuluję i życzę sukcesów w imieniu swoim, jak i w imieniu Koła Miłośników Historii Łek Dukielskich.

Jolanta van Grieken-Barylanka

Koło Miłośników Historii Łek Dukielskich - www.lekidukielskie.pl

Więcej o wydarzeniu: <http://kolkorolniczeleki.dukla.pl/>

Wielki Dzień Pszczół w Dukli

Wielki Dzień Pszczół to ogólnopolskie święto obchodzone 8 sierpnia. Celem jego jest pokazanie, jak wiele zawdzięczamy pszczołom.

W naszej szerokości geograficznej aż 85 procent roślin jest owadopylna. Gdyby nie pszczoły rośliny te przestałyby się rozmnażać. Musielibyśmy pożegnać się m.in. z jabłkami, czereśniami, dyniami i porzeczkami. Tymczasem pszczoły są w niebezpieczeństwie. Na około 470 gatunków tych owadów w Polsce, zagrożone wyginięciem są aż 222! Wielki Dzień Pszczół ma również uświadomić nam, jak możemy im pomóc – choćby zakładając miejsca przyjazne pszczołom, czyli takie, w których rosną rośliny dostarczające pszczołom pokarm. W tym roku święto obchodzone jest już po raz piąty. W jego organizację włączyło się ponad 40 placówek z całego kraju: ogrody botaniczne, parki narodowe i krajobrazowe.

Na terenie siedziby Zespołu Karpackich Parków Krajobrazowych w Dukli odbył się

już po raz drugi Wielki Dzień Pszczół w ramach programu „Z kujawskim pomagamy pszczołom”. Do uczestnictwa zostały zaproszone dzieci, których przybyło około pięćdziesięciu. Spotkanie rozpoczął Ignacy Bielecki, pracownik Zespołu Karpackich Parków krajobrazowych, który przywitał przybyłe dzieci z opiekunami i p. Halinę Cycak sekretarz Gminy Dukla przedstawiciela dukielskiego samorządu. Dzieci wzięły udział w zabawie terenowej, wykonywali kolejne zadania rywalizując między sobą o punkty ekologiczne. Jedną z atrakcji było spotkanie z ekspertem, którym był znany na dukielszczyźnie pszczelarz, prezes Koła Pszczelarzy w Dukli Witold Puz. W bardzo ciekawy sposób opowiedział dzieciom o pszczołach. Zadawał pytania i za prawidłowe odpowiedzi nagradzał. Po prelekcji uczestnicy zdegustowali miód. Na zakończenie spotkania każdy uczestnik otrzymał wyprawkę szkolną ufundowaną przez producenta Oleju Kujawskiego. Organizatorami tegorocznego Wielkiego



Dnia Pszczół w Dukli byli: Zespół Karpackich Parków Krajobrazowych w Dukli, Ośrodek Kultury w Dukli i Gmina Dukla.

Dbajmy o te mające, ale jakże niezwykle pożyteczne owady, bez nich zagrożone jest rolnictwo i bardzo wiele innych dziedzin gospodarki.

Krystyna Boczar-Rózewicz,
Norbert Ullasz
Fot. na wkładce

Prawo przy porannej kawie ...

Co z tą własnością...?

Prawo własności jest podstawowym i najszerszym prawem rzeczowym o charakterze bezwzględnym i majątkowym przysługującym właścicielowi. Ograniczenie prawa własności określają ustawy i klauzule generalne, takie jak zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa. W kodeksie cywilnym można znaleźć podstawowe przepisy, które informują o ciążących na właścicielu ograniczeniach.

Artykuł 140 Kodeksu cywilnego zaznacza, że w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą. Współcześnie społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa własności za-

leży przede wszystkim od rodzaju przedmiotu własności i jego funkcji. W takim kontekście można mówić o różnorodnym społeczno-gospodarczym przeznaczeniu własności nieruchomości rolnych, gruntów budowlanych, terenów rekreacyjnych, obiektów zabytkowych, terenów fabrycznych itp. Z samej treści art. 140 można wyprowadzić dwie zasady. Jedna określa uprawnienie właściciela do rzeczy natomiast druga wyznacza granice wykonywania tych uprawnień.

Art. 142 Kodeksu cywilnego dotyczy stanu wyższej konieczności. Właściciel nie może się sprzeciwić użyciu a nawet uszkodzeniu lub zniszczeniu rzeczy przez inną osobę, jeżeli to jest konieczne do odwrócenia niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio dobrom osobistym tej osoby lub osoby trzeciej. Może jednak żądać naprawienia wynikłej stąd szkody. Przepis powyższy stosuje się także w ra-

zie niebezpieczeństwa grożącego dobrom majątkowym, chyba że grożąca szkoda jest oczywiście i niewspółmiernie mniejsza aniżeli uszczerbek, który mógłby ponieść właściciel wskutek użycia, uszkodzenia lub zniszczenia rzeczy.

Art. 143 KC wyznacza granice przestrzennie prawa własności, zaznaczając, iż w granicach określonych przez społeczno-gospodarcze przeznaczenie gruntu własność gruntu rozciąga się na przestrzeń nad i pod jego powierzchnią. Przepis ten nie uchybia przepisom regulującym prawa do wód.

Właściciel nieruchomości nie może również zakłócać korzystania z nieruchomości sąsiednich. Działania właściciela nieruchomości na własnym gruncie, których skutki odczuwalne są na gruncie sąsiednim nazywają się **immisjami**. Przykładem takich immisji jest hałas, zapachy, dymy, wibracje czy też np. fale elektroma-



Łowiectwo i ekologia

Nowe Rozporządzenia Ministra Środowiska.

W sierpniu weszły w życie rozporządzenia Ministra Środowiska zmieniające dotychczasowe regulacje dotyczące bezpośrednio łowiectwa. Za najważniejsze zmiany można uznać:

- szakał złocisty został umieszczony na liście gatunków zwierząt łownych,
- na jelenie łanie i cielęta można będzie polować od dnia 1 września,
- na dziki można będzie polować przez cały rok,
- na obszarach objętych ASF dopuszcza się do wykonywania polowania w nocy na dziki noktowizyjnymi i termowizyjnymi urządzeniami optycznymi,
- polowanie indywidualne może odbywać się równocześnie z polowaniem zbiorowym w tym samym obwodzie łowieckim, pod warunkiem że dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego wyrazi na to pisemną zgodę,
- od roku gospodarczego 2018/2019 zmieni się sposób sporządzania rocznych planów łowieckich.

Rykowisko

Czas od ubiegłorocznego rykowiska szybko minął, myśliwi z niecierpliwością szykują się na tegoroczne gody jeleni.

gnetyczne (immisje pośrednie) lub skierowanie za pomocą rynny wody deszczowej bezpośrednio na cudzą nieruchomość, bądź zmiana naturalnego przepływu wody (immisje bezpośrednie). Właściciel ma prawo do korzystania ze swojej nieruchomości w każdy sposób dozwolony przez prawo. Musi jednak pamiętać, że korzystając z niej (czy to mieszkając, czy prowadząc działalność produkcyjną lub hodowlę zwierząt itp.), nie może oddziaływać na sąsiednią nieruchomość w sposób odczuwalny i dokuczliwy dla jej właścicieli. Zasada ta wynika z art. 144 Kodeksu cywilnego. Właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymywać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich **ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych**.

Immisie, zwane również zakłóceniami, oznaczają skutki korzystania z nieruchomości (tzw. nieruchomości wyjściowej) polegające na oddziaływaniach na okoliczne nieruchomości. Zasięg oddziaływań może wykraczać poza krąg nieruchomości bezpośrednio graniczących (tzn. sąsiadujących) i dlatego art. 144 posługuje się szerszym pojęciem nieruchomości sąsiednich. Przyjmuje się, że odległość pomiędzy nieruchomością wyjściową a nieruchomością dotkniętą skutkami immisji nie ma znaczenia, byleby istniał związek przyczynowy pomiędzy emisją zakłó-

ceń wychodzących z jednej nieruchomości oraz skutkami tej emisji odczuwanymi na innej nieruchomości. Immisie mogą zatem dotyczyć nieruchomości nawet znacznie oddalonych od źródła oddziaływań. Granicą służącą ocenie dopuszczalności immisji jest **przeciętna miara**, ustalana przy pomocy dwóch kryteriów: społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości oraz stosunków miejscowych. Immisie, które tej miary nie przekraczają, są dopuszczalne, jako że nie byłoby możliwe korzystanie z nieruchomości w sposób niedostrzegalny i nieodczuwalny na nieruchomościach sąsiednich. W literaturze wskazano, że kryterium przeciętnej miary nie odnosi się do przyczyn immisji, lecz do samych zakłóceń, jest ono więc miarą skutku, a nie źródła. Przyjmuje się, że ocena przeciętnej miary musi być dokonana na podstawie **obiektywnych kryteriów**, a nie na podstawie subiektywnych odczuć poszczególnych osób. Przekiętny charakter miary wskazuje bowiem, że za punkt odniesienia należy przyjąć odczucia przeciętnej osoby nie ma natomiast znaczenia. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 26 października 2006 r. (VI ACa 450/06) pojęcie „przeciętnej miary” zakłada konieczność biernego znoszenia oddziaływania we wszelkiej postaci w określonym stopniu, jeżeli nie ma ono charakteru szkodliwego. Elementem współokreślającym przeciętną miarę jest społeczno-gospodarcze przezna-

Najmocniejszy byk - **byk stadny**, gromadzi wokół siebie stadko łań, tzw. **chmarę**, o które musi toczyć walkę z konkurentami. W rykowisku biorą udział tylko silne, zdolne do prokreacji samce. Niektóre w wyniku zacieklej walki giną w rywalizacji – zostają **zrogowane**. Młode byki zwane **chłystami** krążą wokół przyglądając się zmaganiom siłaczy.

Poroże byka jelenia zwane jest **wieńcem**. Nie są to rogi (czyli wytwór tkanki rogowej, pusty w środku i rosnący przez całe życie osobnika) – tak jak niektórzy to mówią. Jest to wytwór tkanki kostnej – rośnie od marca do sierpnia, co roku zrzućane i na nowo budowane, a uzależnione jest to od poziomu męskiego hormonu testosteronu. Wieniec tworzą **tyki**. Na tykach wyróżniamy: **różę**, **oczniak** /pierwsza odnoga nad różą/, **nadoczniak** /druga odnoga/, **opierak** /trzecia odnoga/ oraz **koronę** /odnogi nad opierakiem/. Czasem pomiędzy opierakiem a koroną jest dodatkowa odnoga zwana **odnogą wilczą** – jest ona zaliczana do korony. Byka dwuletniego z pierwszym porożem bez odnóg nazywamy **szpicakiem**. Od trzeciego roku życia takiego samca nazywamy **szydlarzem**. Z dwoma odnogami to **widlak**, z trzema **szóstak**, z czterema to **ósmak**, z pięcioma **dziesiątak** itd. Byka z koronami na obu tykach nazywamy obustronnie koronnym. **Mnich** to jeleni byk nie nakładający poroża lub o porożu zdeformowanym, w kształcie guzów lub wyrostków niższych od łyżek. Byk po zrzućeniu wieńca to **gomuła**.

Darz Bór

Bartosz Szczepanik

czanie nieruchomości w powiązaniu ze stosunkami miejscowymi odnoszącymi się zarówno do miejsca, jak i czasu.

Artykuł 145 Kodeksu cywilnego omawia instytucję drogi koniecznej. Jeżeli nieruchomość nie ma odpowiedniego dostępu do **drogi publicznej lub do należących do tej nieruchomości budynków gospodarskich**, właściciel może żądać od właścicieli gruntów sąsiednich ustanowienia **za wynagrodzeniem** potrzebnej służebności drogowej. W razie pojawienia się tej przesłanki powstaje możliwość przymusowego ustanowienia tej służebności mocą orzeczenia sądu. Dopuszczalne jest ustanowienie służebności drogowej w drodze umowy, przy czym do zawarcia takiej umowy nie jest konieczne wystąpienie opisanej wyżej przesłanki. Zainteresowani właściciele mogą bowiem zgodnie powołać do życia służebność drogową nawet w sytuacji, gdy nieruchomość władająca ma prawidłową komunikację z drogą publiczną lub budynkami gospodarskimi. Podkreślić jednak należy, że służebność ustanowiona w umowie tylko wtedy ma charakter drogi koniecznej, gdy spełniona jest powołana na wstępie przesłanka z art. 145 § 1 k.c. (nie eliminuje natomiast tego charakteru uzgodnione przez strony nieodpłatne ustanowienie służebności). **Przeprowadzenie drogi koniecznej nastąpi z uwzględnieniem potrzeb nieruchomości niemającej dostępu**

ciąg dalszy na str. 26 ►

Prawo przy porannej kawie

► dokończenie ze str. 25

do drogi publicznej oraz z najmniejszym obciążeniem gruntów, przez które droga ma prowadzić.

Kodeks cywilny, w art. 147 przewiduje również, iż w przypadku kiedy właściciel gruntu prowadzi roboty ziemne, nie może ich dokonywać w taki sposób, który groziłby nieruchomościom sąsiednim utratą oparcia.

Częstym problemem w stosunkach sąsiedzich są gałęzie drzew rosnących na sąsiedniej działce przechodzące na drugą stronę zacieniając część tej działki. Zgodnie z art. 150 Kodeksu cywilnego właściciel gruntu **może obciąć i zachować dla siebie korzenie przechodzące z sąsiedniego gruntu**. To samo dotyczy gałęzi i owoców zwieszających się z sąsiedniego gruntu, jednakże w wypadku takim właściciel powinien uprzednio wyznaczyć sąsiadowi odpowiedni termin do ich usunięcia. Jeśli mimo wezwania sąsiad nadal ich nie usuwa, można samemu wykonać tę czynność i zachować gałęzie dla siebie. Zgodnie z art. 150 ta sama sytuacja dotyczy owoców czy też korzeni, które przerosły na sąsiedni grunt. Należy jednak pamiętać o tym, iż właściciel, którego gałęzie czy też owoce znajdują się częściowo na gruncie sąsiednim, ma prawo wejść na ten grunt w celu ich usunięcia. Właściciel sąsiedniego gruntu może jednak żądać naprawienia wynikłej stąd szkody. Wyjątek stanowi tzw. opad, czyli owoce które spadły z drzewa sąsiada, którego gałęzie znajdują się nad cudzym gruntem, wówczas należą one do właściciela tego gruntu – art.148 Kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 151 Kodeksu cywilnego, jeżeli przy wznoszeniu budynku lub innego urządzenia przekroczono bez winy umyślnej granice sąsiedniego gruntu, właściciel tego gruntu **nie może żądać przywrócenia stanu poprzedniego**, chyba że bez nieuzasadnionej zwłoki sprzeciwił się przekroczeniu granicy albo że grozi mu niewspółmiernie wielka szkoda. Może on żądać albo stosownego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie **odpowiedniej służebności gruntowej, albo wykupienia zajętej części gruntu**, jak również tej części, która na skutek budowy straciła dla niego znaczenie gospodarcze. Komentowany przepis ustanawia wyjątek od bezwzględnej ochrony prawa własności w razie jego na-



W krainie rondla i patelni

Przepisy można przysyłać na adres: Urząd Miejski w Dukli -DPS, 38-450 Dukla, ul. Trakt Węgierski 11 lub na adres internetowy dps@dukla.pl z dopiskiem „*Kącik kulinarny*”

W kąciku kulinarnym drukujemy różne przepisy, na dania obiadowe i inne. Szczególnie zależy nam na przepisach z kasz. Prosimy Czytelników o przysyłanie przepisów na sprawdzone przez nich dania. Każdy opublikowany przez nas przepis zostanie nagrodzony książką z Biblioteki Dukielskiej (mamy już 12 tomów, można skompletować całość!!!).

Soczewica z gorgonzolą

Składniki:

- 1 czerwona cebula
- 1 łyżka octu winnego (czerwonego)
- 250 g zielonej soczewicy
- 2-3 łyżki oliwy
- 1 ząbek czosnku
- pół pęczka natki pietruszki
- szczypior z dymki
- 80 g łagodnej gorgonzoli
- 5-6 suszonych pomidorów

Wykonanie:

Cebulę pokroić w paseczki, zalać octem i oliwą, posypać solą i odstawić. Soczewicę zalać wodą ok. 3cm ponad jej poziom, dodać odrobinę soli i gotować aż wchłonie płyn. Pomidory pokroić w kostkę, zieleninę posiekać. Dodać przeciśnięty ząbek czosnku i wymieszać z ciepłą soczewicą z cebulką, a potem dodać pomidory, zieleninę i na koniec gorgonzolę.



Smacznego!

Gorgonzola – podpuszczkowy, miękki, dojrzewający niebieski ser pleśniowy pochodzący z północnych Włoch, z regionu Lombardia. Jego nazwa pochodzi od miejscowości Gorgonzola.

Lepiej użyć soczewice zieloną niż czerwoną, bo chociaż zielona dłużej się gotuje to pozostaje bardziej zwarta niż czerwona.

ruszenia. Po spełnieniu określonych przesłanek właściciel nie może bowiem żądać przywrócenia stanu poprzedniego, a w zamian uzyskuje roszczenia zastępcze, które pozwolą skompensować doznany uszczerbek, co następuje najczęściej w formie zapłaty kwoty pieniężnej.

Zgodnie z treścią art. 152 Kodeksu cywilnego właściciele gruntów sąsiadujących obowiązani są do **współdziałania** przy rozgraniczeniu gruntów oraz przy utrzymywaniu stałych znaków granicznych; koszty rozgraniczenia oraz koszty urządzenia

i utrzymywania stałych znaków granicznych ponoszą po połowie.

Powołując się na art. 154 Kodeksu cywilnego domniemywa się, że mury, płoty, miedze, rowy i inne urządzenia podobne, znajdujące się na granicy gruntów sąsiadujących, służą do wspólnego użytku sąsiadów. To samo dotyczy drzew i krzewów na granicy. Korzystający z wymienionych urządzeń obowiązani są ponosić wspólnie koszty ich utrzymania.

Natalia Belcik-
Aplikant radcowski

STOWARZYSZENIE
MIŁOŚNIKÓW CERGOWEJ
Cergowa 157, 38 – 450 Dukla KRS 0000468865

zaprasza wszystkie osoby niepełnosprawne z:

- miasta i gminy Dukla,
- Środowiskowego Domu Samopomocy w Cergowej,
- Środowiskowego Domu Samopomocy w Nowym Żmigrodzie,
- Środowiskowego Domu Samopomocy w Brzozowie

do udziału w realizowanym zadaniu publicznym p.n.:

SPRAWNI KULTURALNIE

W ramach realizacji zadania zaplanowano:

- **WARSZTATY PLASTYCZNE / FOTOGRAFICZNE 11-12.09.17**
- **UDZIAŁ W LEKCJACH MUZEALNYCH POŁĄCZONY ZE ZWIEDZANIEM - WYJAZD KRAJOZ. CISNA 25.08.17**
- **SEANS FILMOWY BEZ BARIER 21.08.2017**
- **PRZEPROWADZENIE III edycji KONKURSU 14-15.09.17 PT. „JA, MOJA RODZINA, MOJE MIASTO”**
- **PRZEPROWADZENIE KONKURSU SCENICZNEGO 14-15.09 PT. „MAM TALENT”**
- **KONKURS GRY W PIŁKARZYKI I DART 14-15.09.17**

Udział we wszystkich działaniach jest **BEZPŁATNY**.

Więcej informacji dot. rekrutacji oraz realizacji zadania uzyskać można u koordynatora projektu pod nr. tel. 692 119 620

Realizację zadania dofinansowano z budżetu Województwa Podkarpackiego – Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie

ROPS RZESZÓW

STOWARZYSZENIE
MIŁOŚNIKÓW CERGOWEJ
Cergowa 157, 38 – 450 Dukla KRS 0000468865

zaprasza wszystkie osoby starsze z terenu: miasta i gminy Dukla, miejscowości: Komańcza, Krempna oraz Kąty do udziału w realizowanym zadaniu publicznym p.n.:

„SENIOR – AKTYWNY, KULTURALNY, ZDROWY”

W ramach realizacji zadania zaplanowano:

- **ZAJECIA Z PIERWSZEJ POMOCY W STANACH ZAGROZENIA ŻYCIA I ZDROWIA 4.09.2017**
Szkolenie uczestników z udzielania pierwszej pomocy przed medycznej. Tematyka szkolenia będzie dostosowana i nakierowana przede wszystkim na pomoc osobie starszej.
- **WARSZTATY KULINARNE pn. „GOTUJ ZDROWO” 5-6-7-8.09.17**
Warsztaty kulinarne dla seniorów to „zdrowe odżywianie w praktyce”, zdrowe posiłki, przygotowywane w rodzinnej atmosferze.
- **DZIEŃ SENIORA 09.09.2017**
w Domu Ludowym w Cergowej.
- **WYJAZD EDUKACYJNO- KRAJOZNAWCZY-INTEGRACYJNY 12.09.2017**
Jednodniowy wyjazd edukacyjno – krajoznawczy – integracyjny do Łańcuta.
- **WYJAZD DO TEATRU IM. WANDY SIEMASZKOWEJ W RZESZOWIE**
Uczestnictwo w spektaklu.

Udział we wszystkich działaniach jest **BEZPŁATNY**.

Więcej informacji dot. rekrutacji oraz realizacji zadania uzyskać można u koordynatora projektu pod nr. tel. 692 119 620

Realizację zadania dofinansowano z budżetu Województwa Podkarpackiego – Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie

ROPS RZESZÓW

Niewybuchy nadal groźne

W środę 26 lipca podczas prac leśnych w leśnictwie Barwinek (Nadleśnictwo Dukla) znaleziono niewybuchy z czasów II wojny światowej. O znalezisku powiadomiono saperów z 21 Batalionu Dowodzenia Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa.

Przybyły następnego dnia patrol saperski zabrał w celu zniszczenia łącznie 13 niewybuchów, w tym jeden granat moździerzowy kalibru 120 mm, jeden pocisk artyleryjski kal. 122 mm oraz 11 pocisków artyleryjskich kal. 75 mm.



Leśnicy przypominają, że o każdym takim znalezisku w lesie należy niezwłocznie powiadomić miejscowe nadleśnictwo, natomiast o niewybuchach znalezionych poza lasem należy poinformować Policję.

Samodzielne przenoszenie lub próba rozbijania pocisków grozi śmiercią lub kalectwem.

Tekst i zdjęcia: Michał Zygarowicz

Największy ze znalezionych niewybuchów



Niewybuchy już w skrzyni saperskiej

Sprzedam dom mieszkalno-komercyjny w centrum Dukli.

Cena do negocjacji.
tel. 607 669 398



Złota myśl ☺

„Dwóch półgłówek głowy nie czyni.” - autor nieznany

Dziennik Pielgrzymy

Fot. autor i przyjaciele



Odpoczynek z pielgrzymami,
którzy podwozili plecak
ks. Ryszarda



Widoki jak w Beskidach,
tylko owiec dużo więcej ...



Naturalne ogrodzenie do wypasu zwierząt



Pielgrzymi na drodze św. Jakuba z ks. Ryszardem na czele

KANTOR WYMIANY WALUT

UL. TRAKT WĘGIERSKI 26A

38-450 DUKLA

(poczekalnia autobusowa)

ZAPRASZAMY

CZYNNY W GODZINACH :

poniedziałek – piątek 8-16

sobota 8-12.50

INDYWIDUALNE NEGOCJACJE Z KLIENTEM

